

17 bm. — posiedzenie Sejmu PRL

Przygotowano 5 projektów ustaw

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 8 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na piątek, 17 bm. Początek posiedzenia o godzinie 15 min. 30.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- sprawozdanie komisji spraw wewnętrznych oraz wymiaru sprawiedliwości o rzą-

dowym projekcie ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego;

► sprawozdanie komisji spraw wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji;

► sprawozdanie komisji zdrowia i kultury fizycznej o rządowym projekcie ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym;

► sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów oraz przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar;

► sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów oraz przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa o rządowym projekcie ustawy o miarach i narzędziach pomiarowych;

► zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych;

► projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

* Sekretariat Klubu Poselskiego PZPR zawiadamia, że 17 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w gmachu KC PZPR zebranie Klubu Poselskiego PZPR.

Poznański „Energoprojekt” najlepszy w kraju

Pracownicy poznańskiego Biura Projektów „Energoprojekt” obchodzili wczoraj doświadczenia uroczystości. Zdobyli, one współzawodnictwie pracy w II półroczu 1965 r. sztandar przechodni Ministra Górnictwa i Energetyki oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. Fakt ten ma tym większe znaczenie, że „Energoprojekt” w Poznaniu zdobył sztandar, jako pierwszy w kraju. W poprzednich latach najlepsze biura wyróżniano proporcem.

Referat okolicznościowy przedstawiający dotychczasowe osiągnięcia oraz zadania na przyszłość wygłosił naczelny dyrektor centrali w Warszawie — Z. Pakuła. Stwierdził on m. in., że co roku wzrastają zadania „Energoprojektu”. Świadczy o tym fakt, że wartość produkcyjna w ciągu 13 lat od 1953 do 1965 r. wyniosła 1666 mln. zł, a w obecnej 5-letce wyniesie 1116 mln. zł. Zaznaczył on także, że w latach 1953—65 wydajność pracy wzrosła o 235 procent.

Wreczenia sztandaru dokonali dyrektor generalny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — B. Bartoszek oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki — E. Koltczyński.

Na zakończenie uroczystości, w której wzięli także udział przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i związkowych oraz dyrektorzy bratnich biur projektowych, brygada inż. B. Sulca z poznańskiego „Energoprojektu” otrzymała odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej. (a)

USA planują wystrzelenie „Gemini-10”?

Jak podaje Agencja Reutera, amerykański ośrodek kosmiczny na Przylądku Kennedy’ego na Florydzie przygotowuje się obecnie do wystrzelenia kolejnego statku kosmicznego „Gemini 10”.

Przewiduje się, że nastąpi to 18 lipca br. a załogę pojazdu stanowić będą astronauta John Young i Michael Collins. Będą oni przez 3 dni przebywać w Kosmosie a ich program jest podobny do zadań załogi „Gemini 9”. (PAP)

10 bm. w całym kraju

Rozpoczyna się spis rolny

10 czerwca bież. roku ponad 60 tys. dwuosobowych zespołów spisowych zacznie odwiedzać gospodarstwa chłopskie, aby w ciągu 7 dni zebrać informacje o aktualnym stanie naszego rolnictwa. Czerwcowy doroczny spis rolny obejmie powierzchnię użytków rolnych, obszar zasiewów oraz liczbę zwierząt gospodarskich. W państwowych gospodarstwach rolnych oraz w spółdzielniach produkcyjnych dane spisowe dostarczone zostaną przez kierowników gospodarstw.

Podobnie jak i w latach ubiegłych rachmistrze spisowi zostali odpowiednio przeszkoleni. Na zespołach spoczywa bowiem poważny obowiązek zebrania danych zgodnych z faktycznym stanem, uzyskiwania niezbędnych informacji, oświadczeń od rolników — właścicieli gospodarstw.

Warto przypomnieć, że materiały spisowe są wykorzystywane wyłącznie do celów statystycznych tzn. w formie zestawień zbiorczych. Dane dotyczące poszczególnych gospodarstw są chronione tajemnicą. (PAP)

Amerykańska wojna w Wietnamie

Im dłużej trwa wojna w Wietnamie Południowym — pisze korespondent AP z Sajgonu — tym więcej na polach bitew jest żołnierzy amerykańskich.

W chwili obecnej stacjonuje w Wietnamie Południowym 280 tys. żołnierzy amerykańskich, 24 tys. koreańskich i 5 tys. australijskich. W ciągu najbliższego półroczu liczba Amerykanów w Wietnamie Płd. ma wzrosnąć do 400 tys.

Głównym celem strategów amerykańskich — pisze AP — jest uniemożliwienie partyzantom dokonywania zbiorów ryżu oraz umocnienie kontroli nad środkowym płaskowyżem, mającym duże znaczenie strategiczne. Dla zaopatrzenia żołnierzy amerykańskich buduje się wielką bazę zaopatrzeniową w Cam Ranh, 290 km na północny zachód od Sajgonu.

UPI donosi, że podczas poniedziałkowych walk w okolicach Dac To wezwana przez Amerykanów na pomoc artyleria ostrzelała pozycje własnych wojsk. W wyniku tego 5 żołnierzy amerykańskich zginęło a 5 zostało rannych. Rzecznik wojskowy USA poinformował, że w tej sprawie prowadzi się dochodzenie.

Znany filozof brytyjski Bertrand Russel w liście adresowanym do narodu wietnamskiego oświadczył, iż przygotowuje trybunał do sądenia zbrodni wojennych, który ma zaocześnie sądzić prezydenta Johnsona, McNamare, Ruska, Lodge’a i innych ponoszących odpowiedzialność za stosowanie gazów i substancji chemicznych, torturowanie i znęcanie się, używanie napalmu, okrutne bombardowanie i brutalne postępowanie z narodem wietnamskim w ciągu 12 lat.

PAP

Rasista strzelał — policja patrzyła

Sprawiedliwość na drugiej półkuli

Gdy rasista Norvell strzelał do Murzyna Meredith, policjanci i agenci FBI, którzy jechali za Murzynem, przyglądali się temu najspokojniej w świecie — piszą korespondenci prasy amerykańskiej.

Za Meredithem i grupką osób, które towarzyszyły mu w marszu, jechały także trzy samochody z rasistami.

Rasisci krzykali: „zabijemy ciebie, czarnuchu!” Grupa demonstrantów mijali też inne wozy z rasistami, którzy wyrażali, iż Meredith „nie dojdzie daleko”.

Według relacji Claude Sterreta, uczestnika marszu, zamachowiec przed złozeniem się do strzału krzyknął, aby wszyscy odsunęli się od Mereditha, dodając: „chcę tylko Meredith’a, chcę tylko Meredith’a!”. Zaraz po tym rozległ się strzał i Meredith upadł na ziemię. Około 30 sekund później zamachowiec strzelił do leżącego ponownie, trafiając go grubym strumieniem w prawą stronę głowy i w plecy. Meredith zdołał jednak przeczołgać się na drugą stronę szosy i ukryć się za stojącym tam samochodem.

Sterret oświadczył, że policja nie uczyniła nic, aby zapobiec strzałom.

Korespondent „Washington Daily News” pisze, że w momencie zamachu policjanci znajdowali się kilkanaście metrów od Norvella, ale nie ruszyli się dopóki nie wystrzelał wszystkich nabojęw. (PAP)

KONKURS TARGOWY EKSPOZYCJI NRD NA XXXV MTP I GŁOSU

Już wkrótce!

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 9. VI. 1966 Nr 135 [6942]

Targowe spotkania

Nowości w ekspozycji węgierskiej

Wystawcy targowi przygotowują się spieszenie do naszej imprezy. Rozpoczyna się seria licznych targowych spotkań dziennikarzy, na których wiele się mówi o uczestnictwie naszych gości w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Oto Węgierska Republika Ludowa: 2200 metrów kw. powierzchni wystawowej. Ileż można pokazać na takiej ekspozycji Węgry przedstawiają trzy główne motywy tegorocznej wystawy targowej: wyroby przemysłu lekkiego w oryginalnej oprawie plastycznej Józefa Baski, przemysłu maszynowego oraz mechaniki precyzyjnej. Piękne wzory obuwia, odzieży, wyrobów futrzarskich, a obok nich — obrabiarki do metalu na czele z maszyną Erosinat C, elektroobrabiarką bezstykową, która przygotowuje narzędzia obróbcze w czasie dziesięciokrotnie krótszym, niż przy tradycyjnym systemie.

Wśród nowości przemysłu węgierskiego wyróżnia się także wiele przyrządów z dziedziny łączności, telekomunikacji, techniki nuklearnej, aparatury pomiarowej, przemysłu maszyn włókienniczych i elektrotechniki. Na szczególne wyróżnienie zasługują wyroby

przemysłu z dziedziny sprzętu telewizyjnego, w której Węgry specjalizują się w ramach RWPG. Obok znanych już u nas telewizorów Star TC 652 (23 cale) widzimy po raz pierwszy teleodbiorniki Favorit (21 cali) i wiele innych urządzeń telewizyjnych.

O EKSPOZYCJI NRD

Wczoraj odbyło się na Targach spotkanie dziennikarzy prasy poznańskiej z szefem Dokończenie na str. 2

„Czternastka” z Francją czy bez Francji?

Jak donoszą korespondenci Agencji France Presse i Reutera z Brukseli, „czternastka” opracowała w środę kompromisową formułę, według której Stała Rada NATO w Paryżu ma zająć się zdefiniowaniem roli i misji sił francuskich stacjonujących w NRF.

Stała Rada NATO uzyskała uprawnienie powołania specjalnych podkomisji dla przestudiowania bądź aspektów militarnych problemu, bądź jego aspektów politycznych.

Aspektami militarnymi zajęliby się przywódcy wojskowi, podczas gdy aspekty polityczne studiować ma podkomisja Stałej Rady NATO na poziomie ambasadorów.

AFP podkreśla w związku z tym, że idea powołania „komitetu pięciu państw” prowadzenia rokowań z Francją w imieniu „czternastki” została definitywnie zaniechana.

W południe rozpoczęły się w Brukseli obrady ministrów zagranicznych 15 państw NATO, tym razem już z udziałem Francji.

W 30 minut potem rzecznik NATO powiedział, że posiedzenie Rady NATO zakończyło się bez opracowania porozumienia w sprawie procedury rokowań między NATO a Francją. We-

W 5 rocznicę powstania RPA

Duchowieństwo odmawia odprawiania modłów

Jak informuje UPI z Johannesburga w liście otwartym, zamieszczonym przez biuletyn wydawany przez Katedrę Matki Boskiej, dziekan kościoła anglikańskiego Freuch-Breytagh stwierdza, że sumienie nie pozwoliło mu odprawić modłów z okazji 5 rocznicy powstania Republiki Południowej Afryki, bowiem system panujący w tym kraju nie pozwala większości jego mieszkańców na posiadanie przedstawicieli w rządzie. Rząd Republiki Południowej Afryki nie dba o zapewnienie pomyślności narodowi. PAP

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR dobiega końca

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych zakładów przemysłowych i instytucji. Na zebraniach szczególnie wiele miejsca zajmują sprawy ekonomiczno-techniczne — wykonania planów produkcyjnych, postępu technicznego, lepszej organizacji pracy, poprawy jakości i unowocześnienia wyrobów, właściwego wykorzystania sprzętu i urządzeń, oszczędności materiałów, zaopatrzenia surowcowego itp.

Rozwiązywanie tych problemów w każdym zakładzie wiąże się z koniecznością dalszego wzrostu aktywności i inicjatywy organizacji partyjnych, wszystkich członków partii. Dlatego też na zebraniach i konferencjach analizuje się metody i formy pracy partyjnej tak, by służyły bardziej skutecznie politycznej i organizatorskiej działalności partii, inspirowaniu samorządu robotniczego i całych załóg do wykonywania zadań przedsiębiorstwa. (PAP)

Zgromadzenie SFMD

W środę na porannym posiedzeniu VI Zgromadzenia SFMD przewodniczący Federacji Rodolfo Mechini wygłosił referat sprawozdawczy Komitetu Wykonawczego Federacji na temat działalności SFMD poświęconej problemom młodego pokolenia.

Spotkanie zespołu „Głosu” z księgarzami

Z okazji zakończenia Dni Oświaty Książki i Prasy oraz organizowanych wspólnie imprez i kiermaszy odbyło się wczoraj w naszej Redakcji spotkanie kierownictwa przedsięwzięcia „Domu Książki” i księgarzy poznańskich z zespołem „Głosu Wielkopolskiego”.

Przybyłych gości na czele z dyrektorem A. Murawą serdecznie powitał zastępca redaktora naczelnego Redakcji W. Porzycki.

W trakcie spotkania zostały omówione interesujące nas sprawy rozwoju czytelnictwa, szczególnie sposoby dotarcia z książką do czytelnika wiejskiego. Księgarze poznańscy podzielili się także z dziennikarzami doświadczeniami ze swojej pracy. (smi)

Po zatopieniu San Rafael

Huragan „Alma” zagraża Kubie

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek trwały przygotowania w związku ze zbliżeniem się do Kuby huraganu „Alma”. W środkowej i zachodniej Kubie ogłoszono stan wyjątkowy i ewakuowano tereny zagrożone powodzią. Huragan spustoszył już południową część Hondurasu i spowodował śmierć 73 osób oraz zatopienie miasta San Rafael.

Odnówić prenumeratę „Głosu”

na III kwartał (37,50 zł.) lub na kolejne dwa kwartały br. można tylko do 10 czerwca w „RUCHU” lub do 15 czerwca przez pocztę.

W razie przerwania prenumeraty, nie można jej później odnawiać.

W upalny czerwcowy dzień



Upalna czerwcową pogodą ściga wiele osób nad wodę.

Fot. — K. Przychodźki

Rezolucja XIII Zjazdu KPCz w sprawie międzynarodowego ruchu komunistycznego

W całej swej działalności partia będzie nadal energicznie występować przeciwko wzmożonej agresywności imperializmu, przeciwko jego próbom podważenia wspólnoty socjalistycznej, ruchu postępowego oraz zahamowania w różnych punktach świata procesu rewolucyjnego — stwierdza m. in. rezolucja XIII Zjazdu KPCz. W sprawie międzynarodowego ruchu komunistycznego — będziemy nadal udzielać moralnej pomocy bratniemu narodowi wietnamskiemu w jego słusznej walce o wolność i niepodległość, o położenie kresu amerykańskiej agresji.

Nasza partia będzie również nadal zdecydowanie walczyć przeciwko niebezpiecznej polityce zagranicznej NRF.

Czechosłowacka Republika Socjalistyczna będzie się wszelkimi sposobami przyczyniać do umocnienia współpracy krajów socjalistycznych w ramach organizacji Układu Warszawskiego, zgodnie z interesami bezpieczeństwa w Europie.

Powitalibyśmy z uznaniem zwołanie narady partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycznych i partii komunistycznych Europy zachodniej, poświęconej problemowi bezpieczeństwa europejskiego.

Najważniejszym zadaniem

naszej partii jest w miarę jej możliwości przyczyniać się do zespolenia i jednoci światowego komunizmu — podkreśla rezolucja.

XIII Zjazd KPCz z zadowoleniem stwierdza, że w ostatnich czasach wzmożły się wysiłki przeważającej większości partii komunistycznych i robotniczych na rzecz doprowadzenia do jednoci działania, na rzecz zespolenia ruchu. W znacznym stopniu sprzyja temu konstruktywne i prze-myślane posunięcia KPZR.

Nasza partia popiera stanowisko KPZR, która ponownie na swoim XXIII Zjeździe wyciągnęła dłoń do kierownictwa partii chińskiej i wezwała do zorganizowania spotkania dla rozwiązania problemów stosunków wzajemnych.

XIII Zjazd KPCz wypowiada się na rzecz szerokiej wzajemnej wymiany doświadczeń i dwustronnych i wielostronnych kontaktów między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Oceniamy pozytywnie znaczenie regionalnych narad, na których dokonuje się wymiany poglądów między partiami działającymi na obecnym etapie w podobnych warunkach i stojącymi w obliczu podobnych zadań.

Nasza partia — głosi rezolucja — uważa międzynarodowe narady wszystkich partii komunistycznych i robotniczych za bardzo skuteczną metodę uogólniania doświadczeń i kształtowania zasadniczej jednoci ruchu. Świadomi jesteśmy przeszkód, jakie stoją na drodze do odbycia takich narad w najbliższym czasie. Równocześnie uważamy jednak, że każda partia powinna aktywnie działać na rzecz

stworzenia takiej atmosfery w międzynarodowym ruchu komunistycznym, która sprzyjałaby zwołaniu narady i jej pozytywnym rezultatom. (PAP)

Komisja rządowa w Zagłębiu Konińskim

Sprawy tzw. inwestycji towarzyszących, stanowią palące problemy dynamicznie i prężnie rozwijającego się konińskiego-turkowskiego okręgu przemysłowego. Nie też dziwnego, że tym właśnie sprawom poświęca swe wczorajsze obrady komisja rządowa dla przemysłowego zagospodarowania zagłębia węglu brunatnego.

Na posiedzeniu poddano analizie stan zaplecza socjalno-kulturalnego i potrzebom wynikającym w tym zakresie z dalszej, szybkiej rozbudowy potencjału przemysłowego w rejonie Konińskim i Turku.

Jednym z najpilniejszych problemów — uznano — kwestię usprawnienia komunikacji. Szczegółowy tabor PKS nie zabezpiecza bowiem w pełni przewozów pracowników. Obecnie z okolicznych miejscowości dowozi się do przemysłu w ciągu doby ponad 16 tys. osób. Liczby te wkrótce wzrosną, dlatego podkreślono konieczność usprawnienia komunikacji głównie poprzez modernizację i przebudowę dróg oraz wpro-

wadzenie autobusowej, wysoko-sprawnej trakcji komunikacyjnej w postaci pojeżdżących autobusów przegubowych. Podjęto także decyzję w wielu innych sprawach m.in. o rozpoczęciu budowy jeszcze w br. szpitala rejonowego w Konińskim na 500 łóżek. Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek władz terenowych o wprowadzeniu do bieżącego planu 5-letniego i zrealizowaniu w Konińskim następujących niezbędnych inwestycji handlowo-usługowych: supermarketu, domu handlowo-usługowego „Motobyt” i dużego spółdzielczego domu towarowego. Rozpatrzone ponadto szereg problemów gospodarki komunalnej. Komisja rządowa zapoznała się także z planami zagospodarowania skarpy nadwarciańskiej w Konińskim. Urządzone tu zostaną tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. Społeczna komisja zadeklarowała połowę środków na ten cel, oczekując pomocy resortu. (zet)

LOK w obchodach 1000-lecia Polski na morzu

7 i 8 bm. na Wybrzeżu Gdańskim odbywała się II Ogólnopolska Sesja Marynistyczna LOK poświęcona nakreśleniu zadań w zakresie popularyzacji tematyki morskiej w związku ze zbliżającymi się Dniami Morza, które w br. połączone zostaną z obchodami 1000-lecia Polski na Bałtyku. Osiągnięcia gospodarki morskiej w ubiegłej 5-latec oraz perspektywy jej rozwoju omówił wiceminister żegluga Jerzy Szopa.

Dowódca Marynarki Wojennej, wiceadmirał Zdzisław Studzinski wygłosił referat na temat tradycji i dnia dzisiejszego Marynarki Wojennej.

W dyskusji stwierdzono, że główny wysiłek popularyzacji mora spoczywa na LOK, która prowadzi kluby i sekcje począwszy od gromady aż do ośrodków centralnych. Szkoły ok. 75 proc. wszystkich żeglarzy w kraju.

Uczestnicy sesji wzięli udział w podniesieniu bandery na nowej jednostce Marynarki Wojennej oraz zwiedzili porty i stocznie w Gdańsku i Gdyni. PAP

Dziennik norweski o „decyzjach” SPD

Norweski dziennik „Arbeiderbladet” w komentarzu na temat zjazdu Zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej wyraża zadowolenie, iż SPD zbliżyła się do uznania granicy na Odrze i Nysie i wyrzekła się posiadania przez NRF broni jądrowej.

Artykuł wyraża nadzieję, że „opinia publiczna NRF przyjmie pozytywnie również nawiązanie kontaktów z NRD”.

Jednocześnie „Arbeiderbladet” pisze: „pragnęlibyśmy, aby SPD uznała za możliwe i właściwe całkowicie porzucić stanowisko, iż formalne uznanie granicy na Odrze i Nysie może nastąpić tylko w związku z przyszłym zjednoczeniem Niemiec”. (PAP)

2-kilogramowy meteoryt w dziecięcym łóżeczku

„Kamień” o wadze 2 kilogramów, prawdopodobnie odłamek meteorytu, spadł ostatniej nocy na dach domu w pewnej miejscowości w hrabstwie Kent (Anglia). Meteoryt przebił dach i jeszcze gorąco uderzył w dziecięce łóżeczko. 4-letniego dziecka, które tam zwykle śpi, na szczęście nie było w pokoju.

Upadek meteorytu poprzedziły dwie gwałtowne eksplozje. Inny odłamek spadł w odległości kilku metrów od domu. Dwa kamienie w kolorach czerwonym, szarym i zielonym są obecnie badane przez geologów. (PAP)

Rocznica podpisania Deklaracji Praw Młodego Pokolenia Polski

W br. przypada 30 rocznica podpisania w podzeshowskiej wsi Kraczkowa „Deklaracji Praw Młodego Pokolenia Polski”. Historyczny ten dokument został ogłoszony w 1936 r. przez grupę działaczy KZM, ZMW „Wici”, OMTUR oraz postępowych pisarzy i publicystów. Deklaracja była wyrazem zacieśniania się wspólpracy i solidarności postępowych odłamów ruchu młodzieżowego w sanacyjnej Polsce, była platformą wspólnego walki przeciw faszyzacji kraju, przeciw ustrojowi politycznemu i społecznemu ucisku.

Uroczystości upamiętniające to ważne wydarzenie odbędą się na Rzeszowszczyźnie w dniach 18—19 bm. W programie przewidziano m. in. zorganizowanie sesji popularnonaukowej w Łańcutkim Zamku, 19 czerwca uczestnicy zlotu młodzieży udadzą się do wsi Kraczkowa, gdzie na froncie budynku miejscowej szkoły nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz wmurowany zostanie akt erekcyjny pod obelisk upamiętniający to wydarzenie. (PAP)

700-lecie Koszalina

Mieszkańcy Koszalina uroczysto obchodzą 700-lecie istnienia swego miasta, które z tej okazji przybrało odświeżony wygląd. Stary gród Bogusława II miasto nad którym przeszło wiele burz dziejowych, jest jak nigdy dotąd młode i prężne. Z ogólnej liczby 55 tys. mieszkańców — ponad 50 proc. stanowi młodzież urodzona już w wolnym Koszalinie. Dumą miasta są nowe dzielnice mieszkaniowe, w których mieszka już ponad 15 tys. ludzi. Działają zyskujące coraz wyższą rangę artystyczną Bałtycki Teatr Dramatyczny i Koszalińska Orkiestra Symfoniczna.

Obchody 700-lecia zainaugurowane zostaną spotkaniem aktywu gospodarczego i kulturalnego miasta z zespołem posejskim w salach koszalińskiego ratusza. Otwarty zostanie także zlot harcerski, a zgrupowana na nim młodzież, uroczystym capstrzykiem przejdzie ulicami miasta składając pod pomnikiem „Dwudziestolecia” i „Zwycięstwa” — wieńce i kwiaty. (PAP)

Muszą opuścić Polskę

Władze polskie zażądały, aby 2 pracownicy attachatu wojskowego ambasady USA w Warszawie, sierżanci S. L. Engbretson i R. W. Ochs, którzy zajmowali się działalnością niezgodną z ich oficjalnym statusem, opuścili Polskę. PAP

Potrzeba społecznej pomocy

II Wojewódzki Zjazd PKPS

We wtorek obradował w Poznaniu II Zjazd Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Ta ze wszech miar pożyteczna organizacja działająca już od 8 lat, dzięki aktywnej pracy społecznej jej członków, może poszczycić się dużymi osiągnięciami w niesieniu pomocy ludziom starym, niedołężnym, samotnym i porzuconym, tym wszystkim, którzy nie są zdatni z różnych względów zapracować na siebie.

Do osiągnięć tej organizacji trzeba zaliczyć wzmożoną aktywność społeczną wielu działaczy, którzy kierując się głęboko ludzkimi przesłankami starają się spełniać swoje zadania ofiarnie i bezinteresownie. A oto rodzaje pomocy jaką udziela PKPS: pomoc żywnościowa, obojadowa, odzieżowa, tzw. pomoc domowa — świadczenia usług osobom niezdolnym do samodzielnego obsłużenia się, zapomogi doraźne, pomoc w usamodzielnianiu gospodarstw, alimentacyjna, postpenitencyjna — resocjalizacja byłych więźniów oraz opieka nad ich rodzinami, pomoc i opieka nad starym człowiekiem.

W naszym województwie działają 34 rady powiatowe i miasteczkowe PKPS. Dochody, którymi dysponują jej działacze pochodzą ze składek społecznych i członkowskich, dotacji państwowych, zbiorów i imprez, darów pieniężnych i odzieżowych, znaczków wartościowych i w pewnej mierze z odpłatności za obiady. Ogółem pomoc osiągnęła w końcu 1965 roku sumę ponad 9 mln. zł.

Dyskutanckie podkreślali ko-

Nowa publikacja GUS

Rocznik statystyki handlu zagranicznego przedstawiono w środę na konferencji prasowej w Głównym Urzędzie Statystycznym. Jest to pierwsza publikacja z nowej serii wydawniczej urzędu „Roczniki branżowe”.

Prowadzący konferencję prezes urzędu, dr Wincenty Kawalec zwrócił również uwagę na nową publikację GUS — „Spożycie alkoholu w Polsce w latach 1960—65”. W konsumpcji wódki — 2,4 litra rocznie (w przeliczeniu na czysty spirytus) na 1 mieszkańca — znajdujemy się na drugim miejscu w świecie (wraz z NRF i USA), ustępując tylko Szwecji — 2,6 l.

Prezes Kawalec scharakteryzował też sytuację w rolnictwie. Stan zasiewów pszenicy ozimej i zbóż jarych przedstawia się pomyślnie i rokuje dobre plony. Zbiory żyta i rzepaku będą natomiast nieco gorzej niż w 1965 r. Uprawy buraków cukrowych, ziemniaków, koniiny i lucerny przedstawiają się w tym roku lepiej. Kwitnienie drzew owocowych było na wiosnę obfite i można oczekiwać dobrych zbiorów. (PAP)

nieczność umasowienia tej organizacji, większego dotarcia do zakładów pracy i na wieś, werbowania dalszych członków wspierających PKPS materialnie i moralnie, rozbudzenia najszerzej inicjatyw społecznej oraz uczulenia władz państwowych i organizacji politycznych na trudności z jakimi borykają się działacze PKPS.

Za ofiarną działalność na polu niesienia pomocy ludziom potrzebującym, generał sekretarz Rady Naczelnej PKPS Jan Lech udekorował 41 działaczy Złotymi i Srebrnymi Odznakami tej organizacji. (1j)

Wiązki granatów na szkolnej katedrze

Znane z bliskiej i serdecznej więzi ze społeczeństwem popularne „Czerwone berety” znów swoją postawą, zaskarbiły sobie wdzięczność ludności. W śróde żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej zakończyli specjalną akcję wykonaną na prośbę mieszkańców wsi Winiary w powiecie Myślenice.

W miejscowym potoku Komionka odkryto prawdziwy arsenał amunicji pochodzącej z okresu wojny. Woda wyrzucała na brzeg pociski, zaś z pobliskich lasów dzieci zaczęły przynosić do szkoły wiązki granatów. Bezwzględnie na miejsce udało się saperzy w „czerwonych beretach” wydobywając z rzeki ponad 40 pocisków moździerzowych i artyleryjskich oraz znaczne ilości innej amunicji.

Pociski i amunicję saperzy unieszkodliwili. (PAP)

Targowe spotkania

Dokończenie ze str. 1

prasowym pawilonu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Karlem Heinzem Schillfke. Przedstawiciel wystawców z NRD poinformował prasę poznańską o szczegółach tegorocznej ekspozycji naszych zachodnich sąsiadów.

Dominującym jej motywem ma być ekspozycja obrabiarzy do metalu oraz dalsze możliwości rozwoju kooperacji technicznej i przemysłowej z NRD. Jak zwykle interesująca, nie tylko specjalistów, ekspozycja wystawców Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie uatrakcyjniła tradycyjnym konkursem dla zwiedzających, ze znajomości problematyki niemieckiego potencjału gospodarczego, który od kilku lat publikowany jest na łamach „Głosu”. Tym razem będzie to konkurs ze szczególnie interesującymi na grodami. (zs)

Spotkanie Balaguera z Boschem

Agencja France Presse donosi w depeszy z Santo Domingo, że dwaj przeciwnicy niedawnych wyborów prezydenckich Dominikany — Joaquín Balaguer i Juan Bosch — spotkali się w poniedziałek wieczorem w domu jednego ze swych wspólnych przyjaciół.

Prof. Bosch odmówił wszelkich wypowiedzi, co było tematem, spotkania, jednakże koła zbliżone do obu polityków nie wykluczają możliwości współpracy Dominikańskiej Partii Rewolucyjnej z prof. Boschą z przyszłym rządem Balaguera. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

40-lecie poznańskiej WSE

W bieżącym roku przypada 40-lecie istnienia Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu (dawniej WSE i AH). W związku z tym odbędzie się w dniach 7—8 października br. zjazd absolwentów, podczas którego przewidziano sesję naukową, wystawę dorobku naukowego spotkania koleżeńskie.

W tej chwili działa przy uczelni (ul. Marchlewskiego 146/150) Komitet Organizacyjny, który przyjmuje od absolwentów zgłoszenia na zjazd.

Jak wynikało z danych przytoczonych podczas konferencji prasowej pod kierownictwem rektora WSE prof. dr. Stanisława Smolińskiego, w okresie minionych 40 lat ukończyło poznańską uczelnię około 3000 osób, w tym blisko 5000 po drugiej wojnie światowej. W chwili obecnej korzysta

ze studiów stacjonarnych na WSE około 1500 osób, a blisko 2000 z zaocznych.

Warto również wspomnieć, że poznańska WSE jest jedną z 5 tego typu uczelni w kraju i plasuje się wśród nich na drugim miejscu, gdy chodzi o ilość różnego rodzaju publikacji naukowych. (b)

Po zjeździe FDP

„Nowych dróg” nie znaleziono

Zjazd zachodniemieckiej Partii Wolnych Demokratów, który odbył się w kilka dni po zjeździe SPD nie wzbudził tak dużego zainteresowania i oddźwięku w opinii światowej. Wynika to zarówno z pozycji FDP w życiu politycznym NRF, jak też i z samego przebiegu zjazdu.

FDP będąca od lat rządzącą partią w koalicji z CDU/CSU znajduje się wyraźnie w cieniu swego silniejszego partnera — partii chadeckiej. Wyborcy zachodniemieccy skłaniają się — jak wynika z rezultatów — do wyboru między CDU/CSU a pozostającą w opozycji SDP. Również w wyborach komunalnych wolni demokraci tracą ostatnio głosy na korzyść CDU.

Elementem, który w pewnym stopniu wyróżniał stanowisko FDP w stosunku do CDU, była polityka w kwestii niemieckiej, a także w stosunku do państw socjalistycznych. FDP wysuwała od pewnego czasu propozycje kontaktów z NRD i sama takie kontakty nawiązała z partią liberalną w NRD. Odrzucały się w FDP głosy, wyrażające zastrzeżenia wobec stosowania doktryny Hallsteina, widoczna była skłonność do przemyslenia na nowo stosunku do Polski w myśl zaleceń memoriału kościoła ewangelickiego. FDP wyrażała zarazem zainteresowanie kół wielkiego przemysłu zachodniemieckiego rozwijającym stosunków gospodarczych z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Zarówno te akcenty w polityce FDP, jak też jej pogarszająca się sytuacja na arenie politycznej Niemiec zachodnich, pozwalały przypuszczać, że zjazd przebiegać będzie pod znakiem poszukiwania koncepcji bardziej odpowiadających aktualnym potrzebom. Tak też można było zrozumieć wypowiedź przewodniczącego FDP i wicekanclerza Mendego, który oświadczył przed zjazdem: „Musimy trzeźwo i bez złudzeń szukać nowych dróg do rozwiązywania zagadnień wewnętrznych NRF i ogólnoniemieckich”.

O ile jednak w referacie zjazdowym Mendego i członkowie działacze tej partii Tomasa Dehlera znalazły się akcenty krytyczne w stosunku do po-

lityki forsowanej przez CDU, to w końcowych rezolucjach trudno doszukać się owych zapowiadanych „nowych dróg”.

Istotnym momentem w referacie Mendego było podkreślenie aprobaty dla stanowiska de Gaulle’a ocenającego, iż w Europie nie występuje „zagrożenie ze strony Wschodu”. Mende postulował wyrażenie się przez NRF posiadania broni atomowej, niemniej popierał jej udział w strategicznym planowaniu nuklearnym.

Najbardziej wyraźnym cofnięciem się zjazdu, nawet w stosunku do niektórych tez referatów, jest bardzo wyraźnie zaakcentowana w rezolucji koncepcja ścisłego powiązania wszelkich rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i rozbiorzenia z problemem zjednoczenia Niemiec. Jest to stara teza polityki bońskiej, której stosowanie z góry przekreśla wszelkie porozumienia zmierzające do odprężenia.

Również samo zjednoczenie Niemiec rozpatrywane jest w rezolucji w sposób tradycyjny, to znaczy z podkreśleniem niezawadzenia drugiego państwa niemieckiego i „prawa do samostanowienia” ludności NRD.

Charakterystyczne jest stanowisko zjazdu w sprawach dotyczących stosunku do Polski i jej granic. Zgłoszony przez organizację hamburską FDP projekt rezolucji, postulujący realizację tez memoriału EKD oraz nawiązanie rozmów z Polską w celu doprowadzenia do trwałego pokoju w Europie — został większością głosów odrzucony. Podczas konferencji prasowej po zjeździe E. Mende poparł roszczenie prawne NRF do granic z 1937 roku i przeciwstawił się tezie, że zjednoczenie mogłoby obejmować jedynie tereny zamieszkane przez Niemców. Mende oświadczył też, że NRF nie może przyjąć „żadnych warunków politycznych” — sprzecznych ostatnio przez Polskę — w odniesieniu do spraw nawiązania stosunków dyplomatycznych z naszym państwem.

Tak więc „nowe drogi” okazały się starymi szlakami polityki bońskiej.

HALINA BRODZKA

Wieś z klonem w herbie

Licząca siedem kilometrów droga z ostrzeszowskiego Czajkowa do Klonu, nadal pełna jest wyboi. Wprawdzie po obu jej stronach wyrósł betonowy słup sieci elektrycznej, ba — uwieńczone tu i ówdzie lampami, jednak przejazd wozem, czy samochodem, budzi niewesołe refleksje. Można zatem cel naszej podróży uznać za świat zabity deska-

Kiedy dokładnie przed 30 miesiącami pisaliśmy, że „Klon czeka na Nowe”, wyrażaliśmy nadzieję na szybką poprawę warunków bytowania mieszkańców tej wsi. Reporerski obowiązek kazał nam wtedy odnotować najpilniejsze potrzeby: szkoła, telefon, sklep, elektryfikacja. Reporter „Głosu” nie spodziewał się jednak, że już po dwóch i pół roku będzie musiał ponownie udać się do odległej wsi, by odnotować spełnienie postulatów...

Rejestr postulatów był nie tyle liczny, co znaczny pod względem ciężaru gatunkowego. Oto miejscowa dziatwa pobierała naukę w trzech ciasnych izdebkach, odnajmowanych w prywatnym budynku. Część ambitnego i wytrwałego personelu nauczycielskiego mieszkala wówczas — jeśli coś takiego można nazwać mieszkaniem — w nędznej drewnianej krytej słomą ruderze.

Jeśli latem można było urządzić zabawę na wolnym powietrzu, to zimą zamykała wszystkich w chałupach i domach, oświetlonych kopcacy-mi lampami naftowymi. Niełatwe też było życie wiejskich gospodyń, pozbawionych za-

patrzenia w podstawowe artykuły. „Nowe” dotarło do Klonu niemal równocześnie z kilku stron. We wrześniu ub. roku oddano do użytku nową szkołę, czajkowska GS otworzyła spożywczo-przemysłowy pawilon handlowy, zawiązała do klonowskich domostw elektryczność. Rok wcześniej wieś zdobyła połączenie telefoniczne ze światem, co stało się za przyczyną miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Jej drużyna zdobyła w 1961 roku I miejsce w skali województwa. Telefon stał się właśnie nagrodą za ten sukces.

Dawna i obecna kierowniczka szkoły, p. Jadwiga Ulichowska (dzisiaj już mężatka i matka małego Zygmunta) z dumą oprowadza przybyszów po nowym, wieloizbowym budynku. Parterowy obiekt, z gustem i precyzją wybudowany przez Spółdzielnię Remontową „Zagroda” w Ostrzeszowie. Klonowiaków radują też jasne, przestronne izby szkolne, pokój nauczycielski, biblioteka i wygodny hol, zastępujący salę gimnastyczną. Z nie mniej szą dumą pokazuje się liczne pomoce naukowe, w jakie kosztowność 170 000 zł wyposażono szkolne klasy.

Cała inwestycja, nosząca imię Marcina Kasprzaka, kosztowała państwo 2 mln. zł. Może trzeba by było zapłacić więcej, gdyby nie pomoc miejscowych. Sami kopali fundamenty pod budynek, zwozili żwir na budowę i później porządkowali teren wokół szkoły. Prawda — toć także za ich

składkowe pieniądze zakupiono już wcześniej sam grunt. Daremnie szukaliśmy w Klonie rudery, w której przed niespełna trzema laty mieszkali katem dwie nauczycielki. Dwie nauczycielskie rodziny zajmują teraz wygodne, trzy-pokojowe mieszkania w domach nauczycielskim, po-budowanym na terenie szkolnym.

Dziewięcioletnia cierpliwość p. Jadwigi i jej koleżanek okazała się owocna. Przyjemnie uczyć blisko setkę dzieci w godnym pozazdroszczenia obiekcie.

Dorobił się też Klon innej inwestycji. Piętrowy dom, wart 400 000 zł, już 22 Lipca br. ma przyjąć w swe mury remizę strażacką, obszerną świetlicę i klubokawiarnię. Sporo własnego trudu musieli włożyć w jego budowę miejscowi spod znaku OSP, skoro dotacja państwa i GRN nie przekroczyła 70 000 zł.

Są więc już w Klonie dobre warunki nauczania, jest nadzieja na rozwinięcie życia kulturalnego, mają ludziska prąd. Niebawem zapewne rozszerzy się tu grono posiadaczy telewizyjnych odbiorników (na razie telewizor ma tylko szkoła). Przez dwa lata zmieniło się wiele.

— Jesteśmy zadowoleni — mówią klonowiacy. — Ale żeby tak jeszcze dało się poprawić tę drogę...

Da się, na pewno. Kto wie czy reporter znów nie będzie musiał pojechać do Klonu. Tym razem na uroczyste otwarcie nowej drogi...

EUGENIUSZ COFTA

Trzy problemy przestępczości

Alkoholizm — tolerancja — recydywa

W 1961 roku skazano za przestępstwa 329 tys. osób, a w roku ubiegłym 250 tys. Te dane Ministerstwa Sprawiedliwości wyraźnie świadczą o systematycznym spadku przestępczości. Jednakże nie we wszystkich kategoriach przestępstw występują tendencje zmniejszające.

W ubiegłym roku skazano w całym kraju za zabójstwa 36 osób więcej niż w 1961 roku. Odpowiednio liczba skazań za rozbój wzrosła o 232, a za spowodowanie ciężkich uszkodzeń ciała o 345. Wzrost w niektórych kategoriach przestępstw kryminalnych (m. in. w takich jak włamanie i napady rabunkowe) nastąpił również w Wielkopolsce. Pisaliśmy na ten temat już pod koniec ub. roku (artykuł pt. „Nie dostrzegamy związku” — „Głos” z 8 grudnia 1965 r.) utrzymując, że na niezadowolające rezultaty zwalczania tego typu przestępczości poważny wpływ ma szerząca się plaga alkoholizmu. Jest to też niedyskusyjna, skoro np. ponad 80 procent robojów charakteryzuje się tym, że zarówno sprawca jak i ofiara znajdują się pod wpływem alkoholu.

Poszukiwanie dalszych przyczyn niezadowolającej skuteczności zwalczania przestępstw kryminalnych trzeba wrócić uwagę na orzecznictwo sądowe. Zdaniem resortu nie budzi zastrzeżeń represja karna w stosunku do sprawców zabójstw i robojów, choć też zdarzają się nieprawidłowości (niedawno w Wielkopolsce sprawca zabój-

stwa rabunkowego skazany w trybie doraźnym, otrzymał 13 lat więzienia, co wywołało rewizję nadzwyczajną Prokuratora Generalnego i ponowne rozpatrzenie sprawy zakończoną wyrokiem dożywocia. Pewne osłabienie represji notują statystyki Ministerstwa w sprawach o ciężkie uszkodzenia ciała. W sprawach o gwałty można było w 1965 roku zaobserwować zarówno bardzo liberalne jak i bardzo surowe represje. Zresztą niezadowolająca stabilność represji dotyczy również innych kategorii przestępstw.

„Represja wobec sprawców robojów i wszelkiego chuligaństwa — mówił na krajowej naradzie sędziów sekretarz KC partii W. Wicha — nie może być przez nasze sądy traktowana jak akcja, od jednego Komorowa do drugiego Komorowa. Nie może być tak, że słuszne i prawidłowe kary spadają na nich tylko wtedy, gdy trafiają oni na falę przypływu społecznego oburzenia, wywołana kolejnym bandyckim wyczynem. Fakt, że w sprawach tych, tak oczywistych i jednoznacznych, trzeba często sięgać aż po oręż rewizji nadzwyczajnych, aby zadośćuczynić społeczeństwu — poczuciu sprawiedliwości — musi budzić zasadniczy sprzeciw”.

Dziwić również może liberalizm przejawiający się dość często w stosunku do recydywistów. Sądy, które z reguły nie posiadają dostatecznych informacji o przeszłości oskarżonych, niejednokrotnie orzekają kary nie wykazujące zależności z nasileniem recydywy. Przeprowadzone przez zakłady kryminologii PAN i UW, a zakończone w 1964 roku badania m. in. wykazały, że średni wymiar kary u wielokrotnych recydywistów, karanych 6 i więcej razy, jest niższy, niż u przestępców karanych tylko trzy razy.

Przyjmując, że nieuzasadniona tolerancja stanowi niepożądane zjawisko, trzeba jednocześnie rozumieć, że przedstawianie tylko na drażniących wyrokach prowadzi do niebezpiecznego zawężenia frontu walki z przestępczością.

Wspomniane badania zakładów kryminologii wykazały, że błędny jest pogląd jakoby stosowanie długoterminowych kar więzienia zapobiegało powrotom do przestępstwa. Zarówno te kary jak i krótkoterminowe — w przypadku recydywistów — nader często okazują się mało skuteczne. Łatwo to zrozumieć wiedząc, że spośród osób kilkakrotnie karanych — aż 10 000 ma mniejsze lub większe odchy-

lenia od normy psychicznej. Tacy ludzie muszą zostać otoczeni specjalną opieką post-penitencjarną po odbyciu kary więzienia również w warunkach specjalnych (tzn. uwzględniających fakt, że poddawany reedukacji jest psychopata). Należy żywić nadzieję, że w tej ostatniej dziedzinie wykorzystywane będą szanse, jakie stwarza nowy regulamin więzienny wchodzący w życie z dniem 1 lipca br. Regulamin ten przewiduje nie tylko odrębne, szczególnie obojętne warunki odbywania kary dla recydywistów, ale również indywidualizację metod i środków oddziaływania m. in. w zależności od osobowości skazanego. Istnieć więc będzie podstawa prawna do właściwej reedukacji zarówno recydywistów-psychopatów jak i ludzi karanych po raz pierwszy za przestępstwa mniejszej wagi. Dotychczas pierwszy pobyt w więzieniu tych ostatnich nie rzadko przyczyniał się do pogłębienia procesu ich wykołowania. Właśnie ze względu na brak indywidualizacji reedukacyjnych metod.

Będem byłoby jednak mniemać, że rozwiązywanie problemu recydywy sprowadza się do idealnego stosowania zasad nowego regulaminu. Chociażby dlatego, że nie dotyczy on nieletnich przestępców, z których rekrutuje się znaczna część dorosłych recydywistów. Oblicza się, że na 100 recydywistów w wieku od 21—25 lat aż 70 rozpoczynało przestępczą karierę już w dzieciństwie. Te dane każą przesunąć punkt ciężkości w zwalczaniu recydywy na przestępczość nieletnich. Konkretnie: na ulepszenie metod ich resocjalizacji.

Obiektywnie trzeba przyznać, że resort dostrzega i docenia zjawisko recydywy. Świadczą o tym projekty różnego rodzaju kompleksowych przeciwdziałań. Można mieć tylko jedną, ale za to zasadniczą pretensję, że przedsięwzięcia te podejmują się dopiero teraz, kiedy problem jest już bardzo nabrzmiały. Trudno o inne określenie, skoro w ogólnej liczbie skazanych, przestępcy poprzednio karani stanowili w 1960 roku — 19,2 procent, a w 1964 r. — 31,3 procent!

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W związku z tym sądy mają zostać zobowiązane do sięgania do akt poprzednich spraw, natomiast organy ścigania do gromadzenia danych z zakresu odpowiedzialności przed sądem dla nieletnich, karalności przez kolegia orzekające itp.

do redaktora „Głosu”

Nie taki cytat

W „Głosie Wielkopolskim” nr 125 z dnia 28. 5. 1966 ukazał się bardzo interesujący — zwłaszcza dla młodszych pokoleń — artykuł p. t. „Walczyły o polską mowę”. Zaskoczyło mnie w nim błędne zacytowanie pruskiej pieśni, której

wrzesińskie dzieci z łatwością nadały charakter polski dzięki identycznej liczbie sylab w słowach wymiennych: „Preusse — Pole” i „schwarz-rot”. Wywiadu udzieliła starszuszka, której po tylu latach mogła zatrzeć się w pamięci dokładna treść owej pruskiej narodowej pieśni. Wśród czytelników „Głosu” wielu pamięta jeszcze niemieckie teksty wbiwane im ongiś w głowę. Błędny cytat obniża więc powagę cennego skądinąd artykułu. I jeszcze jedna sprawa. Ogół

przypisuje dziennikom tylko jednoznaczne życie, lecz dla historyków są to dokumenty a zaistniałe błędy, powielane w książkach, są później (nie zawsze) mozolnie korygowane.

Pozwalam sobie podać poniżej teksty poprawne oraz rytmicznie adekwatne tłumaczenia.

Ich bin ein Preusse, (Pole) kennt ihr meine Farben? Die Fahne weht mir schwarz (rot) und weiss voran!

Jestem Prusakiem, znacie moje barwy?

Przedemną sztandar czarnobiałą lśnią!

Jestem Polakiem, znacie moje barwy?

Przedemną znak czerwono-białą lśnią!

Mam nadzieję, że Szanowna Redakcja umiesci odpowiednie sprostowanie, za co z góry dziękuję jako dbający o nie-naganą treść swego pisma stały czytelnik Jan Popławski

akademik Stanisław Gustawowicz Strumilin. Twórca nowej dziedziny nauki — ekonomiki oświaty. Człowiek, który dowiódł, że kosztowne wydatki na oświatę należy zaliczyć do rzędu najbardziej rentownych i opłacalnych inwestycji. Patrząc na sprawę tylko z ekonomicznego punktu widzenia. Bo humanistyczne aspekty tych inwestycji są bezsporne. Z akademikiem Strumilinem pragnęłam się spotkać już dwa lata temu. Wtedy się nie udało. Odpoczywał na swojej podmoskiewskiej daczce (willi), potem gdzieś wyjechał. Tym razem się powiodło.

W jednym z tych nowych ogromnych bloków mieszkaniowych Moskwy, takich co to mają dziesiątki klatek schodowych i dwanaście pięter — odnalazłam mieszkanie akademika. Drzwi otworzyła starsza pani, ale zaraz w progu przedpokojem pojawiła się postać brodatego mężczyzny ogromnego wzrostu. Ma chyba dwa metry, a trzyma się prosto jak świeca mimo swych bez mała dziewięćdziesięciu lat. Profesor ścisnął mi dłoń jak młodziak, omal się nie skrzywiłam i prosił do stolika w kącie wielkiego gabinetu i zaraz zaczął częstować. Jabłkami, winogronami, mandarynkami. Rozmowa nie była łatwa, sędziwy profesor nie dołaził. Sam jednak jest gawędziarzem makomitym. Gdy potem doszliśmy do interesujących mnie zagadnień sięgnął do półki po swoje dzieła, aby każde twierdzenie poprzeć dokładnymi danymi ze swoich badań opublikowanych przeważnie już dawno, a teraz wydawanych w dziełach zebranych. Rekomendował mi także do przestudiowania niektóre swoje prace na temat ekonomiki oświaty. Czytałam je potem w Bibliotece imienia Lenina w Moskwie, tej jednej z największych na świecie bibliotek naukowych. Jedna rozmowa nie mogła mi bowiem wystarczyć. Temat zbyt trudny, a rozmówca skory bardzo do dygresji.

Profesor Strumilin chciał polskiemu dziennikarzowi pokazać szczególnie swoje liczne powiązania z Polską. Więc przyznał do obejrzenia Złotą Odnakę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przyznaną w roku 1960. Opowiedział o swoich spotkaniach warszawskich z okazji przyznania doktoratu honoris causa warszawskiego uniwersytetu w roku 1962. Mówił o nowym zaproszeniu do Polski, z którego z żalem nie skorzystał z powodu złego stanu zdrowia.

Nauka kompasem ludzkości

Od naszego specjalnego wysłannika do ZSRR

Ekonomiką oświaty zajmował się już w latach dwudziestych. Zaczął mianowicie śledzić od czego zależą zarobki słusarzy i tokarzy i ustalił związki między kwalifikacjami robotników, a ich zarobkami. Uzasadnił naukowo znaną prawdę o znacznie wyższej skuteczności pracy robotnika wyżej wykwalifikowanego. Rzucając zaś problem na łono całego gospodarstwa narodowego Strumilin wykazał, że — według liczb z 1924 r. — wydatki na reformę nauczania podstawowego połączone z podwojeniem w ciągu 10 lat liczby uczniów obliczone na 1,6 miliarda rubli dały taki przyrost wydajności pracy wyuczonych przez te lata uczniów, że już w ciągu 5 lat oddały z nawiązką wszystkie nakłady. A przecież każdy pracownik ukończywszy szkołę nie będzie pracował tylko 5 lat, ale zanim wejdzie w wiek emerytalny przepracuje jeszcze 35—40 lat z nie mniejszymi efektami wykorzystując nabyte w szkole kwalifikacje. I to już bez jakichkolwiek dalszych wydatków z budżetu państwa. W ciągu tych lat efekt szkolnego wykształcenia tej liczby robotników, którą analizowano powinien dać nie dwa miliardy rubli (jak w pierwszych 5 latach), lecz 69 miliardów. Taką jest efektywność najtańszego, podstawowego nauczania.

Wydajność pracy, jak wiadomo, zależy od wielu czynników. Ważniejsze z nich to wysoki stopień techniki oraz wyposażenie pracy w energię. W naszych czasach coraz bardziej szerokiego wdrażania w produkcję automatyki i telemechaniki oraz szybkiego przystosowywania do nich takich dyscyplin jak cybernetyka i elektronika można powiedzieć, że zastosowanie nauki stanowi już decydujący czynnik wielkiego wzrostu produkcyjnych sił społeczeństwa. I nadejście czas — uważa akademik Strumilin — gdy sama nauka stanie się w pełni siłą produkcyjną. Ale właśnie dlatego jest ważne aby osiągnięcia nauki stanowiły własność coraz szerszych mas narodu. A tego nie da się osiągnąć bez wielkich wkładów kapitałowych w oświatę. Sama wysoka technika jest bez-

plodna, jeśli brak ludzi z nią oswojonych. I im bardziej złożona i droga jest ta technika i im większy zasięg jej działania, tym bardziej ważny staje się problem ekonomiki oświaty, tym owocniejszej wkłady kapitałowe w oświatę.

Sprawy te znajdują w ZSRR zrozumienie. We wszelkich dziedzinach oświaty ZSRR zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Nawet w liczbach bezwzględnych widać znacznie większe osiągnięcia Związku Radzieckiego niż USA. Ale tu jeszcze trzeba wiedzieć to, że na zachodzie sporo miejsc w szkołach zajmują dzieci burżuazji, które w znacznej części zjadać będą dochód narodowy, a nie tworzyć go, podczas gdy w ZSRR wszyscy absolwenci przystępują do tworzenia dochodu narodowego. W tym świetle postęp radzieckiej oświaty jest jeszcze bardziej widoczny.

„Bez nauki iść naprzód, to jak ślepe-mu chodzić bez prowadzącego, wszędzie będzie się potykać — tak mówią mądrzy ludzie w naszym kraju” — powiedział profesor Strumilin. „Mówi się także, że nauka to nasz kompas. Organizować ludzi i prowadzić według tego kompasu — taki jest kurs do zwycięstwa”. Tego nauczyla ludzi radzieckich praktyka minionych dziesięcioleci i według tego istotnie postępują osiągając rezultaty zadziwiające świat.

Rozmowa skończona. Znowu jestem na moskiewskiej ulicy, w metrze, w autobusie. I znowu widzę te same obrazy: wszędzie zacytanych ludzi. Lekturą zaś rzadko jest gazeta albo powieść. Zaglądam ludziom przez ramię i przeważnie widzę w rękach jakieś podręczniki bądź książki naukowe. Ci ludzie stale się uczą, wykorzystując dla nauki każdą chwilę. Takich obrazków nie widziałem w żadnym kraju. Takie nastawienie społeczeństwa musi przynieść efekty. A jest ono rezultatem radzieckiego systemu oświaty i wychowania. Systemu, do którego wypracowania niemało się przyczyniły badania akademika Strumilina.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Mieszkańcy naszego miasta nie posiadają należytej oceny, jaki wpływ wywiera Targi Międzynarodowe Targi Poznańskie i Targi Krajowe na obroty handlowe Poznania. Tym mniejsze rozeznanie panuje w kraju, gdzie przeważają oceny wybitnie wygórowane. Jakże są więc rzeczywiste wskaźniki, kształtujące obroty sieci detalicznej Poznania w miesiącach targowych, to jest w marcu, czerwcu i wrześniu?

Zależne są one, oczywiście, od frekwencji przyjeżdżących na MTP Targi Krajowe. Kiedy w latach 1955—1957 z MTP połączona była sprzedaż kermaszowa specjalnie atrakcyjnych towarów, liczba zwiedzających osiągnęła 1.234.831 osób. Po zrezygnowaniu z tego rodzaju sprzedaży frekwencja gwałtownie spadła i przeciętnie wynosiła nieco ponad 400 tys.

Mniej atrakcyjne Targi Krajowe wykazują też mniejszą liczbę zwiedzających, która w marcu i we wrześniu wynosi od 100—146 tys. dla każdego z tych miesięcy. Przeprowadzona analiza wykazuje, że zakupy dokonywane przez ludność przyjeżdżającą na Targi Krajowe są tak niewielkie, że nie zwiększają wyraźnie obrotów w handlu. Jedynie gastronomia ma nieco lepszą frekwencję; dodatkowe obroty wynoszą przeciętnie w marcu 0,9 mln. zł, a we wrześniu 2 mln. zł.

Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja w okresie trwania MTP. Występuje wzmnożenie obrotów artykułami żywnościowymi z wyjątkiem handlu mięsem. Według Z. Gługiewicza*, największy wskaźnik mają artykuły garma-

Targi i obroty handlowe Poznania

żeryjne (117,5 proc.), następnie towary zakupowane w „Delikatesach” (106,8 proc.), wreszcie typowe artykuły żywnościowe (102,8 proc.). Wysokość dodatkowych obrotów państwowej gastronomii wynosi przeciętnie 16 mln. zł. Natomiast wpływ MTP na sprzedaż towarów żywnościowych, jest nieznaczny i wynosi w czerwcu, jako miesiącu targowym — 101,5 proc. tj. 2,1 mln. zł. Największym popytem z art. żywnościowych cieszą się towary użytku kulturalnego (113,1 proc.). Są to upominki, zabawki, artykuły sportowe i artykuły papierniczne. Nieznaczny wzrost wykazują obroty branży włókienniczej.

Tak więc wbrew utartemu przekonaniu, iż Poznań czerpie poważne zyski w okresie trwania MTP, naukowa analiza obrotów sieci detalicznej handlu w naszym mieście, nie potwierdza tej opinii.

HENRYK BARAŃSKI

*) „Ludność zamiejscowa w kształtowaniu się sprzedaży w sieci detalicznej miasta Poznania” — Roczniki ekonomiczne t. XVII, PTN.

Pomysł niedorzeczny, ale dla ćwiczenia wyobraźni można trochę pofantazjować. Przypuśćmy, że z okazji jakiegoś jubileuszu narodowego zachciało się nam opasać świętą girlandą cały kraj. Wzdłuż 3500-kilometrowej granicy Polski ustawilibyśmy co półtora — dwa metry słupki ze stuwatowymi żarówkami — łącznie dwa miliony żarówek — i zaświecilibyśmy to w jubileuszowy wieczór.

Jeżeli by przedtem część żarówek nie poginęła, byłoby to piękny widok. Jarząca linia biegłaby od Gdańska wzdłuż Wybrzeża, potem koło Szczecina, wzdłuż Odry, przez pograniczne tereny Zielonej i Jeleniej Góry, Opolszczyznę, Cieszyń, Łamalałaby się na szczytach Tatr i falowała w górach Bieszczad. Płynęłaby z Bugiem wzdłuż Lubelszczyzny, przedzierała się przez Puszcę Białowieską. Okrążałaby od północy Suwalszczyznę i prosto przez Mazury biegła do morza, w ostatniej chwili skracając ku Elblągowi. A w Elblągu...?

A w Elblągu jest Zamech, który właśnie buduje turbinę o mocy 200 megawatów. Ta jedna turbina wystarczylaby na zasilenie dwóch milionów stuwatek wokół Polski. Oczywiście gdybyśmy już nie mieli innych potrzeb, jak tylko urządzanie niemądrych iluminacji.

Megawaty się mnożą

Jest jednak tych potrzeb sporo. Także i w dziedzinie energii. Dzięki powojennemu wysiłkowi osiągnęliśmy prawie 6-krotne zwiększenie mocy naszych elektrowni. I nasycenie prądem, które przystoi krajowi uprzemysłowionemu. Ale w takich uprzemysłowionych państwach to nasycenie podwaja się co 8—9 lat, w niektórych

TURBINOWY ZAMECH

nawet szybciej. Jest to jeden z mierników prawidłowego rozwoju.

Musimy i my utrzymać to tempo, a nawet je w miarę możliwości przyspieszać. A więc coraz to nowe elektrownie. A dla nich turbiny. Im większe tym bardziej opłacalne, i w produkcji i w eksploatacji. A jak turbiny, to Zamech. Mówiąc bardziej oficjalnie, Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu.

Wielka to fabryka. Siedem i pół tysiąca ludzi, w tym ponad 1300 personelu technicznego i 240 inżynierów. Ze 120 budynków i hal fabrycznych. Ponad tysiąc obrabiarek, ponad 200 dźwigów, ponad 4300 silników, ponad...

Ta 200-megawatowa turbina nie wyskoczyła nagle zamechowi jak Atena z głowy Zeusa. Co prawda niejednego konstruktora i ekonomistę nieraz jak Zeusa pobolała głowa, zanim doszło do narodzin. Przed szesnastu laty powstała tu pierwsza turbina. Turbinka raczej, miała moc 444 razy mniej, niecałe pół megawata. Miała? Jeszcze ma! Pracuje dotychczas w cukrowni w Kętrzynie. Od niej się zaczęło. A potem...

Rok 1953 — dwa megawaty dla bawelnian z Andrychowa. Rok 1956 — 25 MW dla warszawskiego Żerania. Turbiny 50 MW w 1961 roku, w następnym skok do mocy 125 megawatów. Już trzynastą takich maszynek wyjechało dotychczas z Elbląga w tym trzy

do Jugosławii. I wreszcie teraz rozpoczęcie budowy pierwszej dwustumegawatówki.

Tony i ułamki milimetra

Każdy zna dziecięcą wiatraczkę z papieru, czy celofanu. Wyobraźmy sobie metalowy wiatraczek na chłopca wysokiego, z paroma setkami skrzydełek na obwodzie. Nadziejmy kilka takich pierzastych kółek na jedną oś, obudujmy metalową pokrywę, połączmy oś z generatorem prądu. Puścimy przez ten cały interes strumień pary. Znacznie się to kręci, na tej samej zasadzie co dziecięcy wiatraczek. Tylko że 3000 razy na minutę, a waży ładnie paręnaście ton. Albo 3600 razy, a bywa ją turbina o 12 tysiącach obrotów, zależnie od konstrukcji. Laika uderza przy tym dokładność wykonania. Wiele detali, choćby te skrzydełka, musi się zgadzać z projektem do dwóch dziesiątych milimetra, prawie jak w zegarku. Ładny mi zegarek, liczony na dziesiątki ton wagi!

Dwie takie turbiny ma Zamech oddać do eksploatacji w przyszłym roku. Przygotowanie produkcji, a więc opracowanie technologii modeli, „oprzyrządowanie” itp., zajęło prawie trzy razy więcej czasu niż wykonanie tysięcy części i montaż.

Nie tylko turbiny

Naturalnie Zamech nie rezygnuje z produkcji innych turbin, tych poprzednich. Zresztą nie tylko turbinami się zajmują, choć one stanowią połowę produkcji tego

wielkiego zakładu. Trzecia czwartka to części statków, przeważnie te najcięższe. A więc kilkumetrowej długości trzono sterowe i ich osady rufowe, z jednego kawałka stali, a tak grube że trudno obijać. A więc wielkie śruby napędowe. Potężne kotwice. Byszczące, do milimetra oszlifowane stalowe wały śrubowe, podobne do srebrnych kolumn. W czwartej czwartce wytwórczości Zamechu mieści się produkcja obrabiarek (10 proc.), kół zębatych i przekładni, odlewania. Wszystko imponujące rozmiarami, wagą, precyzją, organizacją. Ale że gazeta nie jest z gumy, może więc przy innej okazji obejrzymy to sobie nieco dokładniej.

Wracając zaś do turbin, chciałem tylko zauważyć, że niezależnie od eksportu (przeważnie kraje Azji i Afryki, a tam specjalne warunki klimatyczne!) Zamech walczy się przyczynia do tego, aby światło nie gasło w naszych mieszkaniach, abyśmy mogli oglądać program TV, robić wielkie pranie w pralce, przechowywać smaczne rzeczy i trunki w lodówce. Dzięki Zamechowi przemysł może nam dostarczyć tych pralek, lodówek, telewizorów i mnóstwo przeróżnych produktów, pośrednio nawet i rolnych. Nie zdajemy sobie sprawy ilu dogodności byłibyśmy pozbawieni, gdyby elektryfikacja się u nas powoli rozwijała. Ach, to byłoby okropne — jak śpiewała kiedyś Stefcia Górka.

A prąd, to turbiny. A turbiny, wiadomo, Zamech...

BOLESŁAW RAJKOWSKI

W zwierciadle statystyki

DIAMENTOWY REKORD

Nie ma w Polsce takich kopalni, mimo to dzierżymy światowy rekord posiadania diamentów. Zawdzięczamy go szubownikom, którzy z ogólnej liczby 451 odznak diamentowych, przyznanych dotychczas przez Międzynarodową Federację FAI — zdobyli 132, czyli 29,2 proc.

WCZASOWY MAJĄTEK

Nawet największy w świecie koncern hotelarski — amerykański „Hilton”, nie może się pochwalić taką liczbą domów, co nasze związki zawodowe i zakłady pracy. Mają one obecnie 949 ośrodków wypoczynkowych, w których jednocześnie może przebywać prawie 100 tysięcy gości. Nieestety, wyposażenie wielu ośrodków odbiega od średniego standardu europejskiego. Związki Zawodowe rzuciły w ich stronę hasło: Równać w górę!

ĆWIARTKA ZA TRZY MILIARDY

Ośrodek Badań Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego próbował ocenić wysokość strat materialnych, spowodowanych nadużywaniem alkoholu przy pracy. Zdaniem Ośrodka, po wypiciu przez robotnika ćwierć litra wódki, jego wydajność spada o 20 proc. Biorąc pod uwagę liczbę osób pijących w godzinach zatrudnienia, społeczny koszt tych ilości wynosi dziennie 10 milionów, rocznie 3 miliardy złotych. (API)

Paragraf i życie

Zatrula się kielbasą

Zona Zenona N. i matka dwojga nieletnich dzieci, Krystyna N., zatrula się śmiertelnie kielbasą wyprodukowaną w masarni Gminnej Spółdzielni w M. Dla podkreślenia odpowiedzialności, jaką ponosi wytwórca za wyprodukowane towary wystarczyloby może powiedzieć, że Sąd Najwyższy zasądził od Gminnej Spółdzielni wysokie odszkodowanie na rzecz męża tragicznie zmarłej i jej dzieci.

Problemem rozpatrywanym przez SN była jednak również kwestia współodpowiedzialności ciężającej na pracownikach stacji kontroli sanitarnej mięsa (weterynarz i tzw. oglądacze) oraz na Prezydium Rady Narodowej, jako na organie nadzorującym pracę stacji. Bo wyrokujący w pierwszej instancji sąd wojewódzki uznał — niezależnie od odpowiedzialności Gminnej Spółdzielni — współodpowiedzialność cywilną zarówno wymienionych pracowników jak i skarbu państwa jako reprezentanta Prezydium RN.

Sąd Najwyższy wyrok w tym zakresie uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Uchylenie wyroku nie jest jednak wyrazem wątpliwości Sądu Najwyższego co do zasad odpowiedzialności osób winnych zaniedbań przy badaniu jakościowym towaru (w tym przypadku mięsa) i ich władzy nadzórnej. Przeciwnie, wyrok rozumieć należy jako potwierdzenie tej współ-

odpowiedzialności przez najwyższy organ sądowy.

Rzecz natomiast w tym, że w opisywanym tu wypadku nie zostało konkretnie dowiedzione czy zakażone trichinami mięso, z którego wyprodukowano trującą kielbasę, przeszło przez kontrolę stacji sanitarnej, czy też pochodziło z nielegalnego uboju. W pierwszym przypadku pracownicy stacji nie ponosiliby oczywiście winy (co z kolei wykłaczałoby odpowiedzialność skarbu państwa). Przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia ma na celu ustalenie tych właśnie okoliczności faktycznych.

Dla Sądu Najwyższego nie ulegała natomiast wątpliwości odpowiedzialność Gminnej Spółdzielni jako producenta kielbasy, którą zatrula się Krystyna N. Odpowiedzialność ta jest oczywista w przypadku gdyby użyte do jej produkcji mięso pochodziło z nielegalnego uboju. Od odpowiedzialności tej Gminna Spółdzielnia nie byłaby również zwolniona, gdyby zakażone mięso „prześliznęło się” przez stację kontroli. Bo jak ujawniła, rozprawa sądowa pracownicy GS świadomie tolerowali uchybienia funkcjonariuszy tej stacji przy kontroli mięsa (uchybieniami tymi zajęł się oddzielny sąd karny).

Uogólniając więc naukę wyniesioną z tego wyroku Sądu Najwyższego, można powiedzieć, że producent odpowiada cywilnie za szkodę wynikłą w związku ze złą jakością wyprodukowanego przez niego towaru, zwłaszcza gdy jakość ta pozostaje w związku z uchybieniami przy produkcji.

JAN WOLSKI

(I CR 148/64 z 8 grudnia 1964 Osn-IC 4/66)

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

PIELEGNIARKA-EMERYTKA NA PÓŁ ETATU

W. Z. — Czy po przejściu na emeryturę pielęgnarka może pracować na pół etatu, przy wynagrodzeniu wyższym niż 500 zł?

RED. — Pielęgniarki, po przejściu na emeryturę, zatrudnione na pół etatu, mogą otrzymywać wynagrodzenie wyższe niż 500 zł. Mówi o tym rozporządzenie Rady Ministrów (Dziennik Ustaw nr 43, poz. 206 z 1962 r.)

DZIECI W SLEEPINGU

Stanisław K. z Ostrowa. — Niedawno jechałem z synem do Krynicy sleepingiem. O ile mi wiadomo dla dzieci do lat 12 nie potrzeba wykupywać osobnego bi-

letu na łóżko. Tymczasem konduktor zażądał wykupienia dla dziecka biletu. Zaznaczam, że synek nie ma jeszcze 11 lat.

RED. — Przepisy „Przedsiębiorstw Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych” mówią, że tylko dzieci do lat 10 mogą korzystać ze wspólnego łóżka z dorosłym w sleepingu. Dla tych dzieci które ukończyły 10 lat, należy wykupić normalny bilet. Konduktor miał więc rację.

JAK ZAŁOŻYĆ PASIEKĘ?

Kazimierz z K. — Mam dużą działkę poza miastem. Chciałbym założyć hodowlę pszczoł. Do kogo mogę się zwrócić o wskazówki i ewentualną pożyczkę?

RED. — Najlepiej porozumieć się z Wojewódzkim Związkiem Pszczelarskim w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33. Tam też wskazać hodowcę, u którego będzie Pan mógł nabyć matki pszczoły. Na zakup sprzętu potrzebnego do założenia pasieki, należy się starać o kredyt — pożyczkę — w najbliższej Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej. (743)

WAKACJE W BOSZKOWIE

Janusz B. — Chciałbym pojechać na wakacje do Boszkowa. Jakie istnieją możliwości ułożenia się tam wraz z rodziną?

RED. — Boszkowo należy do najładniejszych ośrodków turystyczno-wypoczynkowych w województwie poznańskim. Łagodny brzeg Jeziora Dominickiego, piękny las sosnowy, plażzysta plaża i doskonały klimat stwarzają świetne warunki wypoczynkowe. Ośrodkiem w Boszkowie administruje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, Rynek, Ra-

tusz, tel. 981. Wczasowicze mogą korzystać z restauracji baru — „Sam” oraz wypożyczalni łodzi. Można też skorzystać z dużego pola namiotowego. (1042)

WYMELDOWANIE Z MIESZKANIA

M. K. — Czy istnieje obowiązek wymeldowania się po opuszczeniu mieszkania? Moja żona w czerwcu 1964 odeszła ode mnie i zamieszkała u swej rodziny (2 lata) i nie chce się wymeldować?

RED. — Jeżeli żona od 2 lat nie mieszka z Panem wspólnie, powinna się przemeldować na nowe miejsce zamieszkania. Jeżeli tego nie uczyniła, może Pan jako właściciel mieszkania i główny lokator zgłosić ten fakt w Biurze Ewidencji Ruchu Ludności względnie Komendzie Dzielnicowej MO. Organa te po wyjaśnieniu sprawy będą mogły wymeldować żonę, bądź skierują wniosek do Kolegium Karno-Administracyjnego celem ukarania winnej. (1104)

„Le Monde” o Wietnamie (2)

Vietcong jest wszędzie

kanów. Vietcong przeniknął tu już do wszystkich komórek aparatu państwowego. Jest w policji. Jest w armii. Nie ulega wątpliwości, że jest także w rządzie. I z wszelką pewnością jest wszędzie wśród ludności. Najbardziej Francuzów zdumiewa to, że Amerykanie, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie chcą zdać sobie z tego sprawy.

Otóż właśnie podstawową cechą charakterystyczną sytuacji w Wietnamie jest przeniknięcie aparatu Vietcongu do aparatu rządowego. Vietcong zdał sobie sprawę, że w jego interesie jest w takiej mierze, w jakiej tylko to możliwe, nie tworzyć organizacji równoległej, lecz przenikać do wnętrza organizacji oficjalnej, jak mikrob przenika do krwi. Skąd ma czerpać zaopatrzenie? Ależ najłatwiej mu go dostarczą — amerykańskie statki. Broń? Można ją dostać od armii wietnamskiej. Waluta? Ta sama, co w Sajgonie.

Pozory więc są fałszywe i cała gra odbywa się znacznymi kartami. Jeśli rzeka w Sajgonie nie została zablokowana — a wystarczyłoby zatopić w poprzek nurtu jeden statek — to nie dlatego, że Vietcongowi nie starcza na to siły, lecz dlatego, że byłoby to sprzeczne z jego własnym interesem. Jeśli wielki most stalowy w Hue nie został wysadzony w powietrze, to dlatego, że jest potrzebny Vietcongowi.

Niezbyt daleko od Sajgonu, w pobliżu pewnej francuskiej plantacji hewei, powstańcy w czarnych mundurach w białych dzieńniakach straż po środku drogi, kontrolując ruch w tym samym miejscu już od szeregu miesięcy. Wiadomo powszechnie, że to samo jest na drodze do Dalat. Vietcong zorganizował tu na

138 kilometrów istny urząd podatkowy i wydaje pokwitowania na otrzymane sumy. Wpływy tego posterunku szacowane są na przeszło 700.000 piastrow dziennie.

Bardzo często posterunek armii rządowej, która mogłaby z tym skończyć, znajduje się zupełnie blisko: w przypadku plantacji, o której mowa, odległość ta wynosi kilometr. Ale garnizon nie rusza się z miejsca. Jest rzeczą oczywistą, że w bardzo wielu okolicach między wojskami rządowymi i Vietcongiem ustalili się określony modus vivendi.

Infiltracja sięga nawet dość wysokich stopni. Dowodem może być choćby to, że w czasie kiedy rządy sprawował generał Khanh, zde-maskowano dwu Vietcongów w najwyższej radzie sił zbrojnych. A oto inny pikantny przykład istniejącej zmywy: potajemnie biura w Sajgonie wydają przepustki żołnierzom armii rządowej, którzy chcą spędzić urlop ze swą rodziną na terenach opanowanych całkowicie przez powstańców.

Pewien minister z rządu generała Ky, po dobrym śniadaniu, złożył mi taką zdumiewającą deklarację: „Cóż pan chce żebym robił? 40 proc. personelu w moim ministerstwie to Vietcong”.

Inny wysoki urzędnik cytował mi przykład kolei żelaznych. Uruchomić pociągów nie podobna. Nie tylko dlatego, że powstańcy niszczą linie kolejowe, ale zaprzęgnięci z nimi kolejarze pomagają im przy wysadzaniu w powietrze transportów.

Infiltracja Vietcongu do wielkich miast bardzo niepokoi Amerykanów. W lutym liczba komórek Vietcongu w Sajgonie szacowano na cztery tysiące. Każda komórka liczy w zasadzie pięć osób.

W Hue, jak twierdzą bardzo dobrze zorientowani nie amerykańscy obserwatorzy, infiltracja jest już tak wielka, że w zarządzie miasta nie zapadają żadne decyzje bez wiedzy Vietcongu, a nawet bez jego zgody.

Ludność przede wszystkim jest wobec wojny absolutnie obojętna i nie chce brać w niej udziału.

Można by pomyśleć, że w obliczu tego powszechnego spisku, otaczającego Amerykanów ze wszystkich stron, powinni oni stosować jakieś szczególne środki ostrożności nie tylko ze względu na swoje fizyczne bezpieczeństwo, ale i w obronie przed wywiadem i agentami. Otóż rzeczywistość jest zupełnie inna i Francuzi, którzy poznali od tej strony wojnę w Indochinach, zdumieni są beztrością, z jaką Amerykanie pozwalają się nabierać i śledzić. Ich urzędzenia, obozy, biura — pełną są zatrudnionych w nich Wietnamczyków.

Na wielkich bazach, jak w Da-Nang, pracuje mnóstwo wietnamskich kulisów. Kiedy byłem na bazie w An Khê, było ich około pięciu tysięcy; większość stanowiły kobiety. Jak ciu tysięcy; większość stanowiły kobiety. Jak ciu opowiadano, kiedy czasami sprawdza się ich liczbę, okazuje się, że jest ich o dziesięć czy dwadzieścia, więcej niż zaangażowano.

A wreszcie są jeszcze owe czarujące, nieodczuwane przyjaźnielczki o migdałowych oczach. Prawie każdy Amerykanin ma taką przyjaciółkę, poczynając od oficerów sztabowych, kończąc na co ważniejszych urzędnikach na służbie cywilnej. Czy ktoś się z tym kryje? Przeciwnie, zabiera się je na cocktail parties, przedstawia się je znajomym, wymieniając ich amerykańskie już imiona: Suzi, Betty, Polly. Stanowią one radosne odkrycie, pocieszające przeciwnieństwu ich amerykańskich żon: są drobne, milczące, miłe, postępujące jak trzcina bambusowa. Żon nie ma, ponieważ rodziny ewakuowano, purytan-ska Ameryka, która nie wierzyłaby własnym oczom, jest daleko...

Pracownicy poszukiwani

HYDRAULIKÓW,
ELEKTROMONTAŻOWYCH,
BLACHARZY —
również pracowników przyuczonych w tych za-
wodach posiadających praktykę.
SPAWACZY AUTOGENICZNYCH z papierami
zawodowymi —
zatrudni zaraz na dobrych warunkach.
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywo-
wa 38a, tel. 718-19 lub 706-20, wewn. 17.
Pracownicy z powiatów leżących w rejonie K-7ra,
Lesna, Sreń — mogą się zgłaszać w tamtejszych
przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego w dzia-
łach zatrudnienia. W4262

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Do-
piewie — zatrudni natychmiast
STARSZEGO REFERENTA skupu produkcji
roślinnej.
Wyszkolenie średnie, prace wg układu zbiorowego
dla pracowników pionu CRS. Zgłoszenia przyjmuje
Zarząd GS w Dopiewie, pow. Poznań, telefon Do-
piewo 30. K4265

Zjednoczone Zakłady Rowerowe Poznań, ul. Serbska
przyjmie zaraz:
— **CHEMIKA** — na stanowisko st. technologa
w galvanizacji.
Wymagane wykształcenie wyższe.
Wynagrodzenie do uzgodnienia.
— **Pracownika na stanowisko KIEROWNIKA DZIA-
ŁU NORMATYWA I ORGANIZACJI PRACY.**
Wymagane wykształcenie minimum średnie plus
praktyka.
Wynagrodzenie do uzgodnienia.
Informacji udziela Dział Osobowy, tel. 582-76 we-
wnętrzny 67. K4197

**Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Po-
znaniu** zatrudni zaraz
— **15 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do prac prze-
ładunkowych w Ekspedycji PSK Poznań —
Główny.
Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu.
Zgłoszenie osobiste przyjmuje wraz z wnioskiem
i życiorysem oraz odpowiednimi dokumentami Sek-
cja Kadr Poznań, ul. Składowa 10 (magazyny PKP).
Dla dojeżdżających do pracy do 40 km — bilet bez-
płatny autobus PKS. K4149

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego Poznań,
ul. Smolna 13 zatrudnia
— **1 KUCHARKE** z praktyką na czas od dnia 29
czerwca 1966 r. do dnia 22 sierpnia 1966 r. na
wyjazd na kolonie do Radunia powiat Kościel-
skiego.
Wynagrodzenie do uzgodnienia plus bezpłatne wy-
żywienie przez czas trwania kolonii. K4237

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań.
Stare Miasto, ul. Rybaki 18a — przyjmie do pracy:
— **INŻYNIERA d/s INWESTYCJI** — wymagane wy-
kształcenie wyższe techniczne plus praktyka;
— **2 INSPEKTORÓW KONTROLI TECHNICZNEJ**
do ADM — wykształcenie średnie budowlane plus
praktyka;
— **STARSZEGO INSPEKTORA NADZORU** w Zakła-
dzie Sieci Ciepłych — wykształcenie wyższe z za-
kreśu ciepłownictwa plus praktyka.
Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr, przy
ul. Rybaki 18a, pokój 6. K3774

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 Po-
znań, ul. Solna 12 przyjmie zaraz:
— **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH**
— **KIEROWNIKÓW BUDÓW**
— **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH**
— **KIEROWNIKÓW ROBÓT ELEKTR.** z upraw.
— **TECHNIKA ELEKTRYKA I MAJSTRA ELEKTR.**
— **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**
oraz pracowników fizycznych na I i II zmianę na bu-
dowlę miejscowe:
— **MURARZY**
— **TYNKARZY**
— **BETONIARZY**
— **PLASTRIKARZY**
— **CIEBLI**
— **PLYTKARZY**
— **OPERATORÓW** na żurawie wieżowe Zw 45 ton
i spycharki sprz. ciężkiego
— **ROBOTNIKÓW**
Warunki pracy i płacy w ramach umowy akor-
dowo-zryczałtowanej.
Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy
Poznań, ul. Solna 12, pokój 22. K4225

Dnia 5 czerwca 1966 r. zmarł nasz były długo-
letni pracownik i kierownik chemigrafii

Stanisław Brzozowski
Zegnamy z głębokim żalem Kolegę, który wy-
różniał się samodzielną i dojrzałą myś-
lenia, zastępującego na przyjaźni i szacunek.
Cześć Jego pamięci!
SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka
w Poznaniu

W dniu 6 czerwca 1966 roku zmarł w Ostrowie
Wlkp.

Stefan Piechota
Wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu oraz
zastępca przewodniczącego Rady Hurtowni
Zaopatrzenia Rzemiosła w Poznaniu.
Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła traci dłu-
goletniego i szlachetnego członka Prezydium
Rady, a Rzemiosło wzorowego działacza.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek — w dniu
9. VI. br. o godz. 16 w Ostrowie Wlkp.
RADA — ZARZĄD
I ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW K4243

Dnia 6 czerwca 1966 r. zmarł nagle, namaszczo-
ny Olejami św., mój kochany mąż, nasz
ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 66, 8p.

Stefan Ratajczak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pogrzeźni
ZONA, CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKI 25488g

Dnia 6 czerwca 1966 r. zmarł nagle kierownik
Oddziału Finansowego Sądu Wojewódzkiego
w Poznaniu

Stefan Ratajczak
W Zmarłym straciłmy cenionego pracowni-
ka i kolegę, oddanego od 45 lat służbie wy-
miaru sprawiedliwości.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 czer-
wca br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na
Górczyźnie.

KIEROWNICTWO SĄDU
RADA ZAKŁADOWA — PRACOWNICY 25570g

BADZ WYTRWAŁYM GRACZEM
„KOZIOŁKÓW”
A SZCZĘŚCIE CIĘ NIE OMINIE K4213

Państwowe Przedsiębiorstwo dla Dzieci w Jeziorach,
p-ta Mosina pow. Poznań zatrudni zaraz
— **1 PRACOWNIKA TERENOWEGO, FIZYCZNEGO**
do prac gospodarczych, samotnego.
Wnioski pisemne lub osobiście wraz z życiorysem
pod w. adresem. Miejsce w hotelu pracowniczym
zapewnione. Stołówka na miejscu. W3662

GS „Samopomoc Chłopska” w Pszczewie, pow. Mię-
dzyrzecz zatrudni od dnia 15 VI 1966 do 31 sierpnia
1966 roku
— **Pracownika na stanowisko GARMAZERA** do za-
kładu, w którym prowadzone są wczasy pracow-
nicze.
Ustalenie wysokości zarobku uzgodnione będzie
w Zarządzie GS. W3691

Hurtownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu
Spożywczego w Szamotułach zatrudni zaraz
— **ST. MAGAZYNIERA.**
Wyszkolenie średnie lub podstawowe z praktyką.
Wynagrodzenie 1900 zł plus 10 proc. premii uznawo-
wej.
Zgłoszenia prosimy kierować do Hurtowni WPHS
w Szamotułach, ul. Rólna 1. W3716

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Niechód, pow. Le-
śno przyjmie do pracy:
— **5 RODZIN — PRACOWNIKÓW STAŁYCH** do
prac polowych.
Zgłoszenia pod podanym adresem.
Szkoła, sklep GS, autobus w miejscu. W3889

Praca

Uwaga prowincja! Nauki
zawodu ślusarskiego wy-
uczysz się wszechstron-
nie w Zakładzie Ślusar-
skim — Poznań, ul. Ry-
baki 4. 24309w

Blacharza wykwalifiko-
wanego przyjmie. Poznań,
Głęboka 3 m. 5. 24980g

Ślusarza i ucznia przy-
jmie, ul. Wspólna 22. 25046g

Potrzebny uczeń. Stolar-
nia, ul. Nowowiejskiego
21. 25083g

Pomoc domowa na stałe
lub dochodząca potrze-
ba. Jesienią 15 m. 12 od
godz. 16. 25088g

Przyjmie kobiety do rwa-
nia truskawek. Jendry-
siak, Zabikowo, Traukut-
ta 9. 25180g

**Ślusarz — tokarz i 2 uc-
zniowie** powyżej lat 16
potrzebni Metal-Mechani-
ka, Poznań, Szczepanow-
skiego 6. 25189g

Gospośia sumienna do 2
dzieci na bardzo dobrych
warunkach, osobny po-
kój, potrzebna natych-
miast. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 25196g

Pomoc domowa na stałe
potrzebna. Noskowskiego
8. 25199g

Przyjmie w dom sycie
płacyzki damskich, orta-
lonych, również różne
lżejsze rzeczy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25212g.

Pomoc do dziecka docho-
dząca potrzebna. Poznań,
Matejki 55 m. 2. 25243g

Pomoc domowa z goto-
waniem przyjmie na sta-
le lekarz. Ślaska 19. 25376g

Gospośia samodzielna po-
trzebna do trzech osób.
Pokój służbowy. Zgło-
szenia: Lubeckiego 16
m. 2. 25019g

Pomoc domowa na stałe
lub dochodząca. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25410g.

Malarzy i uczniów przy-
jmie M. Janeczka, Popliń-
skich 2 m. 16, od godz.
18-18. 25430g

Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrowie
dzieli się smutną wiadomością z oglem rzemio-
sła ostrowskiego, że w dniu 6 czerwca 1966 r.
zmarł po długiej i ciężkiej chorobie
STEFAN PIECHOTA
mistrz stolarski — długoletni Starszy Cechu
Rzemiosł Różnych w Ostrowie
Zmarły był ofiarny i oddany sprawie rzemio-
sła.
Przedwczesny Jego zgon okrył żalobą całe
rzemiosło ostrowskie i stanowi niepowetowaną
stratę dla naszej organizacji.
Cześć Jego świetlanej pamięci.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9
czerwca 1966 r. o godz. 16 w Ostrowie Wlkp.
ZARZĄD I PRACOWNICY
CECHU RZEMIOŚŁ RÓŻNYCH
W OSTROWIE WŁKP. 25491g

Dnia 7 czerwca 1966 r. po krótkich lecz cięż-
kich cierpieniach znoszonych z anielską cie-
płotą, opatrzony Sakramentami św., zako-
ńczył swój pełen oddania i poświęcenia żywot.
najdroższy mąż, ojciec, dziadek, pradziadek
i teść, przeżywszy lat 78, 8p.

Józef Jackowiak
powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 13.20 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeźni
ZONA, SYN, CÓRKI, ZIECIOWIE,
SYNOWA, WNUKI I PRAWNUKI 25600g

Dnia 6 czerwca 1966 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 76, 8p.

Jadwiga Andersz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 czerwca br.
o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowie.
DZIECI I RODZINA
Poznań, Warszawa, Szczecin. K4267

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam Jawę 250, cena
15.000 zł, przebieg 12.000
km. Marchlewskiego 56
m. 15. 25290g

Sprzedam Jawę 250. Wie-
sław Urban, Suchyłaś
(stara szkoła) po godz. 16.
25289g

Ciagnik Steyer może być
uszkodzony kupie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25295g.

Sprzedam skuter Wiatka
de Luxe, Jawa CZ 175.
Hctmańska 59 m. 9. 25313g

„Zetor” 25 K, wysoki hy-
draulik sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 25448g.

Pianino „Manthey”, stan
dobry, sprzedam. Zam-
kowa 7 m. 16, godz. 18.
25449g

„Lambretta Li” III seria
sprzedam. Tel. 459-39. 25608g

Sprzedam bernardyna.
Głogowska 41 m. 30. 25480g

Samochody

Samochód Skoda 1101,
czterodrzwiowy oraz mo-
tor Jawa 250 sprzedam.
Chelmońskiego 21 m. 53.
24965g

Octawie w bardzo dobrym
stanie sprzedam. Tel.
671-387 godz. 16-21. 25024g

Kupię samochód produk-
cji zachodniej lub Wart-
burga, nowy, mały prze-
bieg. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25096g

Warszawa, Mercedes V 170
sprzedam. Tel. 627-01 od
godz. 10. 25097g

Samochód osobowy Sko-
da 1101 spiesznie prze-
dam. 9000 zł, Szamotyły,
Świerczewskiego 12. 25099g

P-70 sprzedam. Telefon
673-316. 25188g

Kupię nową „Warszawę”
Szczegółowe oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
25197g.

Sprzedam samochód Mer-
cedes V 170, Staroleka,
Miechowska 23. 25352g

Kabriolet „Aero” prze-
dam. Poznań, Ławica,
Malechowska 12. 25374g

Sprzedam „Trebant-Combi”
cena 52.000 zł. Czubak,
Wapno, pow. Wągrowiec,
tel. 58. 25422g

„Skoda” stan dobry —
sprzedam, 14.000 zł. Po-
znań, Promienista 102. 25429g

„Renault Dauphine” w
dobrym stanie, wyposa-
żenie zagraniczne (radio,
bagażnik, pokrowiec) —
sprzedam. Wiadomość:
tel. 65-071 lub wieczorem
Puszczykowo tel. 264. 25441g

Sprzedam „Wartburg de
Lux”. Małopolska 7. 25477g

Kupię „Wartburga”, mo-
że być do remontu. Tel.
582-11, wewn. 543. 25574g

Sprzedam samochód „Fiat
500”. Tadeusz Krąkowski,
Środa Wlkp., tel. 257. 8168p

Lożale

Poznań! Zamienie mie-
szkanie kwaterekowe,
dwupokojowe, komforto-
we na podobne w Kato-
wicach lub w Krakowie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25115g.

Dnia 7 czerwca 1966 r. po ciężkich cierpie-
niach zasnął w Bogu, namaszczona Olejami
św., moja droga żona, bardzo kochająca swe
wnuczki babcia, matka, siostra, ciocia i szwa-
gierka, przeżywszy lat 70, 8p.

Czesława Jaskółka
z domu Szajek
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 czerwca 1966 r.
o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeźni
MAŻ z RODZINĄ 25494g

Dnia 7 czerwca 1966 r. po kilkuletnich cier-
pieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św.,
ukochana żona i matka, przeżywszy lat 38, 8p.

Bogumiła Przybylska
z domu Lipowczyk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W nieutulonym żalu pogrzeźni
MAŻ z DZIEĆMI 25554g

W dniu 7 czerwca 1966 r. zmarł po długotrwałej
chorobie b. kierownik Powiatowej Kolumny
Transportu Sanitarnego w Obornikach oraz
długoletni przewodniczący Rady Zakładowej
„Służby Zdrowia”

MARIAN KOZAL
Zegnamy z głębokim żalem cenionego i su-
miennego pracownika — serdecznego kolegę
zasługującego na przyjaźni i szacunek.
Cześć Jego pamięci!
Kolumna Transportu Sanitarnego
Rada Zakładowa „Służby Zdrowia”
Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej
Powiatowa Przychodnia Obwodowa
Szpital Powiatowy K4266

DOM MODY „TELEMENA”
i BANK „PeKaO” S. A.
organizują
podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich
przed Pawilonem 78
od 12 do 26 czerwca 1966 r.
codziennie o godzinie 12 i 15
POKAZ MODY
Pokazane towary „Telimeny” są do nabycia
w sklepach fabrycznych i patronackich, a towary
„PeKaO” można nabyć za bony towarowe
i waluty obce we wszystkich ekspozyturach
Banku „PeKaO”.
INFORMACJE I SPRZEDAŻ:
POZNAŃ, STARY RYNEK 82 K4136

Komunikaty

KOMUNIKAT
DLA OBYWATELI WYNAJMUJĄCYCH POKOJE
GOŚCIOM TARGOWYM — PROWADZĄCYCH
KSIĄŻKI MELDUNKOWE
Prezydium Rady Narodowej m. Poznań — Urząd
Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, że
w związku z wzmożonym ruchem ludności w okresie
trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich —
Referaty Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności —
Prezdydów Dzielnicowych Rad Narodowych przy-
jmować będą od 10 czerwca do 27 czerwca 1966 r. zgło-
szenia meldunkowe codziennie od godz. 8 do 18,
a w niedzielę i święta od godz. 9 do 13.
Zwraca się uwagę Obywatelom, u których zamie-
szkaniw będą goście targowi, jak również osobom
prowadzącym ksiązkę meldunkową o obowiązku nie-
zwłocznego załatwiania spraw meldunkowych gości
targowych. K4169

Przetargi

**Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie, Wydział Remonto-
wo - Montażowy, Poznań, ul. Bielni 2/4 — OGŁA-
SZA PRZETARG na wykonanie:**
200 SZTUK SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH ko-
mutatorowych z wbudowanym rozrusznikiem
i tarczą hamulcową. Moc silnika od 130 do 180 W
i obrotach do 2500/min.
Wzór do obejrzenia pod adresem jak wyżej.
Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty
ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru ofe-
renta. K4263

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45 ogłasza PRZE-
TARG OGRANICZONY na sprzedaż 3 SAMOCHO-
DÓW:
1. „STAR 20”, nr rej. PI 69-51 —
cena wywoławcza 33.000 zł
2. „STAR 20”, nr rej. PK 06-32 —
cena wywoławcza 27.500 zł
3. „STAR 20”, nr rej. PH 11-73 —
cena wywoławcza 22.000 zł
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze oraz inne osoby, posiada-
jące zezwolenie Woj. Wydziału Komunikacji na za-
kup pojazdu.
Przetarg odbędzie się w dniu 21. VI. 1966 r. o go-
dzinie 10 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej nr 50,
gdzie reflektanci uprawnieni do zakupu pojazdu —
winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej w przeddzień przetargu.
Samochody oglądać można w dniach 18 i 20. VI.
1966 r. w Bazie Transportowej PPSW przy ulicy
Grunwaldzkiej 50.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważ-
nienia przetargu, bez podania przyczyn. K4094

Różne

**Uwaga! Wystawcy i Go-
ście MTP. — Tlumaczenia**
— non-stop od godz. 9-
18, soboty do godz. 16 w
konuje Zespół Tłumaczy
nr 2 — Poznań, Nowo-
wieskiego 9, tel. 549-22.
24684g

Garaż na Łazarzu odstą-
pie. Tel. 443-60. 25112g

**Dziecko na okres waka-
cyjny** przyjmie. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25170g.

Matrymonialne

Panna z dzieckiem, lat 23,
wysoka, przystojna brunet-
ka (zamężna), zapozna
pana przystojnego do lat 30.
Może być z dzieckiem.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8390p.

Zguby

**Zgubiono złotą branso-
letkę.** Za wynagrodze-
nie proszę o zwrot.
Tel. 672-656 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 25595g.

MUZEJA

**Archeologiczne (Mielży-
skiego 27/29) — g. 10-14.**
Broni (Stary Rynek) —
godz. 10-15.
Historii m. Poznań —
(St. Rynek) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 5) —
godz. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludow-
wej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcin-
kowskiego) — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świer-
czewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysłowa) —
„Wystawa Skarbów Kul-
tury Narodowej” — godz.
10-18.

WYSTAWY

**Biblioteka E. Raczyń-
skiego (Pl. Wolności 19) —**
„Ze skarbcia postępowej
myśli polskiej” — godz.
10-15.
BWA (Stary Rynek) —
wystawa grafiki J. Gaja,
T. Jackowskiego, A. Piet-
scha z Krakowa i malar-
stwa Ildefonsa Houwalta
— godz. 10-17.
TPPR (Ratajczaka 37) —
wystawa malarstwa i mo-
notypii barwnych „Kos-
mos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swa-
redz — ul. Wrzesińska
nr 28) — wystawa meblo-
wa — godz. 9-17.
PTF (Paderewskiego 7) —
„Polskie strachy” J.
Kurkiewicza — g. 10-17.
Galeria „Od nowa” —
wystawa obrazów K. Zie-
lińskiego z Łodzi — godz.
17-22.
Salon debiutów „Od
nowa” — wystawa op-
wypadki).

**art Andrzeja Bereziań-
skiego — godz. 17-22.**
Arsenał (St. Rynek) —
Wystawa indywidualna
Jadwigi Lubowskiej.
WOIT (St. Rynek 10) —
„Na tatrzańskich szla-
kach” — nieczynne.
Klub MPiK (Ratajczaka
33) — „Sztokholm w foto-
gramach Edmunda Uchy-
miaka” — g. 10-20.
**Pałac Kultury — „Pro-
jekty sceniczne M. Szan-
cera” — g. 10-18; hol**
**przed Salą Wielką — wy-
stawa dziecięcych prac**
malarzskich „Człowiek pra-
cy” — g. 8-18.

DZURY

**Szpital Miejski Im. Stru-
sia — chirurgia, interna,**
okulistyka (ul. Walki Mi-
odych nr 7), tel. 511-11.

**Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznań**
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagle zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne:
chirurgiczne — cała doba;
pediatryczne i internisty-
czne — g. 15-23; stoma-
tologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR
— ul. Kościuski 103, tel.
566-66.

**Apteki: Marcinkowskie-
go 11 (czynna cała doba).**
Dziur nocny: Główna 53
i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznica dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
od 9-21 (w nocy — nagłe
wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 135 (6942) 9-VI 1966

Gdzie jechać na urlop?

Trzcianka zaprasza

Jedno z ładniejszych powiatowych miast w Wielkopolsce — Trzcianka, ma dwa przede wszystkim powody do chwaleby: — świetną przeszłość historyczną i turystyczne walory. Nie ma tu większego przemysłu poza Ośrodkiem Transportu Leśnego, zatrudniającym ponad 800 osób, rozwiniętą i zmodernizowaną Trzcianecką Fabrykę Mebli, przemysłem terenowym i kilkoma drobnymi spółdzielni. — Nie zmienia to jednak struktury rolniczej powiatu, posiadającego 40 jezior i bogate lasy zajmujące 44 proc. powierzchni.

Władze powiatowe Trzcianki i powstały w późniejszym okresie Powiatowy Ośrodek Sportu i Turystyki zagospodarowały kilka miejscowości. Należą do nich: jezioro Sarcz, oddalone około 1,5 km od centrum miasta: Krzyż z pięknym jeziorem Łokacz, posiadającym kąpielisko strzeżone z szatniami, wypożyczalnię sprzętu, strzeżony parking, domki campingowe, pola namiotowe, stadion sportowy (odbywają się tam często zawody, wędkarskie, w br. odbędzie się międzynarodowe); Dzierżążno Wielkie z jeziorem, gdzie znajdują się zbiorowe domki campingowe, wypożyczalnię sprzętu itp.

Przed wszystkim Sarcz jest przykładem mądrej gospodarki. Postawiono tutaj restaurację PSS „Urok” (druga jest w budowie), kioski Ruchu i z towarami spożywczymi, kuchnię turystyczną na polu namiotowym, w pobliżu jest stadion sportowy. Estetyczne domki campingowe mogą pomieścić 210 osób, 75 dalszych miejsc można znaleźć w namiotach. Nie mówiąc już o tym, że w każdej chwili można wypożyczyć namiot i rozbić go na polu namiotowym. Niektóre zakłady: Półnańska „Centra” oraz Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego postawiły własne domki.



KOŁO PTE

PILA — Koło Miejskie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy pomocy kierownictwa Pileckiego Domu Kultury — od dwóch lat raz w miesiącu organizuje wieczory dyskusyjne, odczyty oraz prelekcje na tematy ekonomiczne. Ostatnio odbyła się w Klubie PDK prelekcja „Myśl ekonomiczna Stanisława Staszica”, którą wygłosił doc. dr Wacław Wilczyński z Poznania. (ce)

BANK LUDOWY

WOLSZTYN. — Już 73 lata pracuje Bank Ludowy w Przemyśle. Długoletnim i ofiarnym kierownikiem Banku jest Adam Flieger. SOP Przemysł liczy obecnie 1032 członków, którzy posiadają 1247 książeczek oszczędnościowych. (kh)

SPOTKANIE Z KORCZAKIEM

OSTRÓW. — Mieszkańcy gromady Lewków spotkali się ze znanym pisarzem — Jerzym Korczakiem, autorem m. in. książki pt. „Klucz do Berlina”, opisującej walki Wojska Polskiego o Wai Pomorski. Na spotkanie z czytelnikami przyjechał także bohater książki — Marian Trachimowicz, który również podzielił się z obecnymi swymi wspomnieniami.

KONKURS CZYSTOŚCI

Powiat ostrowski przystąpił do konkursu czystości i porządku, ogłoszonego przez Prezydium WRN w Poznaniu. Specjalnie powołana komisja powiatowa, na czele której stanął sekretarz Prezydium PRN — Henryk Górny, przeprowadziła kontrolę przebiegu prac prowadzonych w ramach konkursu, do którego przystąpiły wszystkie miasta w powiecie. (rf)

Czerwiec 9	BOŻE CIAŁO
czwartek	Słońce: 3.32—20.12

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Najdziwniejszy”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; — nieczynne; Noteć: „Ameryka, Ameryka” i „Zmierzch czarowników”; CZARNKÓW: „Miecz i waga”; GNIEZNO — Lech: „Próba miłości”; POLONIA: „Dwaj z Teksasu”; GOSTYN: „Kobieta z wydm”;

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
9 VI 1966 Nr 135 (6942)

Po drugiej stronie jeziora znajduje się ośrodek TKKF (Dom Turystyczny „Bajka”, domki campingowe na 35 miejsc, namiot, kąpielisko, wypożyczalnia sprzętu, kuchnia i stołówka). Przeważnie odbywają się tam różnorodne kursy i obozy dla sportowców. W Sarczu nie brak urządzeń sanitarnych (nawet ciepłe natryski), są 2 strzeżone kąpieliska, wypożyczalnia sprzętu (ostatnio zakupiono 29 nowych kajaków).

O ile inne jeziora, zwłaszcza przepiękne jeziora i lasy w Rychliku i Strachumie, czekają na zakłady pracy, które by zainwestowały swą wkład w organizowanie własnych ośrodków wypoczynkowych, to tych możliwości nie ma już nad jeziorem Sarcz. Docelowo bowiem ośrodek będzie liczył 500 miejsc i pozostałe domki POSIT postawi we własnym zakresie.

Perspektywy? Obok nowej restauracji powstanie tu pawilon administracyjny dla POSIT, pralnia, ba — myśli się o budowie amfiteatru, umożliwiającego także wyświetlanie filmów na świeżym powietrzu.

Do miana rezerwatu przyrody pretenduje park przy Nadleśnictwie Rychlik koło Smolarni, gdzie jako osobliwość znajduje się potężny dąb „Wojtek” o obwodzie ponad 7 m, do którego można odbyć spacer uroczymi zakątkami z Trzcianki. Niezależnie od tego szlaki turystyczne są oznakowane.

Należy wspomnieć też o udośkonaleniu prywatnych kwater (na razie jest ich 40), rozbudowie produkcji owocowo-warzywnej i drobiarskiej na potrzeby letników. Duży nacisk położono na estetyczny wygląd samej Trzcianki, dobre zaopatrzenie, zapewnienie rozrywek kulturalnych, w budowie jest nowy hotel miejski.

Czy nie ma więc żadnych cieni? Drobnym, ale chyba dość charakterystycznym przykładem śmiesznych miejscowych rozgrywek o kompetencje jest sprawa dojazdu z samej Trzcianki nad jezioro Sarcz. Powiatowy Ośrodek Sportu i Turystyki, który

Po 5 latach w leszczyńskiej kulturze

W ostatnich 5 latach w Lesznie powstały 2 filie biblioteczne, a liczba książek wzrosła z 28 728 tomów do 32 653 tomów. Powstało dużo bibliotek wiejskich. W r. 1960 bibliotek, filii i punktów było 93, a w 1965 już 106.

Liczba zwiedzających Muzeum Regionalne podniosła się z 8. 870 do 29 313 osób.

W Lesznie było wtedy 806 odbiorników telewizyjnych, a na wsi — 145; w ubiegłym roku już 3 543 w Lesznie i 1 466 w powiecie.

W ostatnim 5-leciu liczba szkół zawodowych i średnich wzrosła z 17 do 23 (prawie 100 proc. więcej uczniów. (zj)

posiada mikroautobus udostępniany tylko letnikom już przebywającym w ośrodku twierdzi, że to sprawa Prezydium MRN, a Prezydium MRN odrzuca piłkę POSIT. Kto więc chciałby kąpać się w pobliskim jeziorze, musi chodzić tam pieszo.

Na koniec dodajmy jeszcze, że jeśli dzisiejsze wypoczynkowo-turystyczne możliwości Trzcianki coraz pełniej się docenia, także świetna przeszłość historyczna znajduje odbicie na każdym kroku. Świadczy o niej wykopaliska prasłowiańskie sprzed 2,5 tys. lat, dokumenty w Muzeum Regionalnym w Trzciance, (najstarszy dokument pisany dotyczący Ziemi Trzcianeckiej, to akt nadania z 1245 r. Sędziwojowi Czarnkowskiego przez Wł. Łokietka. Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta II) oraz dużo różnorodnych zabytków obiektów.

JERZY NIEDZIELSKI

Oszczędni ostrowianie

Według danych PKO, na każdy tysiąc mieszkańców Ostrowa przypadało w dniu 1 maja br. 1586 (!) książeczek oszczędnościowych PKO. Nic dziwnego więc, że pod tym względem Ostrow jest pierwszym miejscem w Wielkopolsce. Na dalszych miejscach uplasowały się kolejno: Leszno (1525 książeczek na 1000 mieszkańców), Poznań (1294), Pila (1232), Gniezno (1227) i Kalisz (1126).

W dniu 1 maja mieszkańcy Ostrowa ulokowane mieli na ponad 72 tys. książeczek PKO — kwotę 136 621 tys. zł

R. J.

(red.)

Złot ZHP w Nowym Tomyślu

11 — 12 bm. odbędzie się w Nowym Tomyślu Złot Harcerski z całego powiatu, podczas którego miejscowy Hufiec otrzyma od społeczeństwa sztandar.

Złot przebiegać będzie w dwóch etapach: 11 bm. do miasta steczka złotowego przybędzie 14 drużyn z najbardziej oddalonych miejscowości powiatu; zwiedzą one zakłady pracy i instytucje, działające w Nowym Tomyślu, a następnie wezmą udział w czynie społecznym i uroczystym odsłonięciu obeliska ku czci 1000-lecia Państwa Polskiego oraz otwarciu nowego placu zabaw dla dzieci przy budynku Prezydium PRN w Nowym Tomyślu.

Wieczorem pierwszego dnia Złotu odbędzie się przemarsz harcerzy z orkiestrą ulicami miasta, połączony ze złożeniem wiązanek kwiatów przed tablicą oraz przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

O godz. 20.30 rozpali się ognisko harcerskie poświęcone 1000-leciu Polski, które zakończone zostanie fajerwerkami rakiet świetlnych i przemarszem z lampionami i pochodniami do miejsca zakwaterowania.

W drugim dniu udział w Złocie zapowiedzieli również przedstawiciele hufców: Po-



Nie ma gwarancji

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN odpowiedział na naszą krytyczną notatkę w sprawie działalności Poradni Okulistycznej w Śremie:

„Lekarz-okulista pracujący w Poradni Okulistycznej w Śremie, dojeżdża z Poznania dwa razy tygodniowo, w jednym dniu załatwi pacjentów z Śremu, w drugim pacjentów z powiatu. W dniu 5. V. 1966 r. było wyjątkowo dużo pacjentów ze względu na to, że lekarz-okulista w poprzednim tygodniu był nieobecny z powodu choroby, a zatem zgromadziła się podwójna liczba pacjentów. W tym czasie pracowała również powiatowa Komisja Poborowa, która skierowała ponad 30 poborowych celem dokonania ekspertyz okulistycznych. Nadmieniam, że zgodnie z zarządzeniem futejszego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej poborowi winni być załatwieni poza kolejnością i stąd wyniki trudności.

W tej sprawie przeprowadzono rozmowy z kierownikiem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Śremie i lekarzem okulista, aby się podobne wypadki w przyszłości nie zdarzały. Należy nadmienić, że okulista jest specjalnością deficytową i uzyskanie lekarza specjalisty na dojazd do miast powiatowych przedstawia duże trudności”.

Dziękujemy za szybką odpowiedź. Niestety, nie mamy gwarancji, że w przyszłości podobna sytuacja się nie powtórzy, a co będzie jeśli znowu zachoruje dojeżdżający lekarz-specjalista?

Spółeczeństwo Leszna — szybownikom

Mieszkańcy Ziemi Leszczyńskiej są od wielu lat związani niemi sympatią i życzliwej współpracy ze sportem szybowcowym. Wszelką pomoc w organizowaniu ośrodka i budowie w czynne społeczne lotniska w 1952 roku, organizacja Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych w 1954 r. i wreszcie doskonała organizacja Szybowcowych Mistrzostw Świata w roku 1958 — to widoczne rezultaty wielkiego oparcia i pomocy jakie Centrum Szybowcowe APRL ma w społeczeństwie leszczyńskim.

Ta życzliwa współpraca mieszkańców Leszna z ośrodkami szybowcowym nawiązana swego czasu poprzez istniejące od 1959 r. Koło Przyjaciół Centrum Szybowcowego, z roku na rok zacieśnia się coraz bardziej.

Ażby tegoroczne, kolejne — XII Szybowcowe Mistrzostwa Polski — rozpoczęte ubiegłej niedzieli na lotnisku w Lesznie wypadły jak najlepiej i bardziej okazały niż poprzednie, z uwagi na przypadające w tym roku kulminacyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, leszczyńscy wzięli się aktywnie w tok prac związanych z przygotowaniem i organizacją tej największej szybowcowej imprezy roku. Inicjatorem i motorem wszelkich poczynań jest nadal prężny, kilkunastuosobowy Komitet Honorowy, którym kieruje niezmiernie przyjaźliwy sport — I sekretarz powiatowej instancji partyjnej w Lesznie — Władysław Słoboda.

Do prac przygotowawczych, oprócz społeczeństwa, włączyły się zakłady pracy, przedsiębiorstwa, instytucja i młodzież szkolna.

W dniu zamknięcia mistrzostw — 12 czerwca br., staraniem Ko-

mitetu Organizacyjnego odbędzie się po południu na Stadionie im. Alfreda Smoczyka impreza sportowa połączona z wielkimi pokazami lotniczymi. Dochód z imprezy Komitet przeznaczy na pokrycie niektórych wydatków związanych z organizacją mistrzostw oraz na zasilenie szczyptulki budżetu leszczyńskich klubów sportowych. (R)

Park sportu i wypoczynku w czynie społecznym

Szkoła Podstawowa nr 1 w Wolsztynie wyróżnia się w powiecie pod względem wyników nauczania oraz organizowania najrozszerzanych imprez artystycznych i sportowych. Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego uczniowie wraz z rodzicami budowali w ciągu ostatnich 3 lat szkolny park sportu i wypoczynku. Park ten znajduje się nad Jeziorem Berzyńskim. W miejsce bagnisk nad tym jeziorem nawieziono ok. 10.000 m³ ziemi. Wartość prac społecznych rodziców, nauczycieli i młodzieży szkolnej szacuje się na ok. 200.000 zł. Kierownikiem prac społecznych wyróżnił się nauczyciel Kazimierz Nowak i technik Edward Gierwiełanek. Szczególną pomoc w budowie okazał zakład opiekuńczy szkoły — wolsztyński Brokwar.

Uroczyste otwarcie nowoczesnego i malowniczego parku sportu i wypoczynku nad jeziorem nastąpiło w niedzielę 5 bm. w ramach Międzynarodowego Dnia Dziecka. W parku znajdują się dobrze wyposażone boiska lekkoatletyczne, do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki oraz gimnastyki. Pełne uznanie dla prac kierownictwa szkoły wyrazili w swoich przemówieniach Stanisław Gowin, sekretarz KP PZPR i Edward Kurasiewicz, przewodniczący ZP TPD. Długoletnią kierowniczką szkoły nr 1 jest aktorka radna MRN, Janina Stepaniec, przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego — Walenty Wolnik. (kh)

Ciekawy turniej koszykarek

Poznańska Olimpia jest organizatorem turnieju koszykarek o Puchar PZKosz. Otwarcie turnieju nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 meczem Spółnia Gdańsk — Lech Poznań. Tego samego dnia odbędzie się następujące zawody: godz. 17.45 Wisła Kraków — AZS AWF W-wa, godz. 19 ŁKS Łódź — Iskra Kyjow (CSRS) i o godz. 20.15 Olimpia Poznań — Korona Kraków. Turniej trwać będzie do 12 bm. Wszystkie gry odbywać się będą w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego. (p)

dalekopisem

4:0 WYGRAŁO DYNAMO Na stadionie Hutnika w Nowej Hucie rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym Dynamo (Kijów) pokonało team „Złoty” z piłkarzy Wisły i Hutnika 4:0 (0:0).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY Dogrywka odłożonych partii siódmej rundy międzynarodowego turnieju szachowego kobiet pomiędzy Szotą (Polska) a Karakas (Węgry) przyniosła zwycięstwo Węgierce.

W ósmej rundzie Niemka (CSRS) zremisowała z Włochką (NRD), zaś pozostałe 5 partii odłożono.

Punktacja nie uległa zmianie. Prowadzą Litmanowicz (Polska) i Polichroniade (Rumunia) po 5 pkt. (u)



Wczoraj
Pisał do nas...

... Zdzisław Karłowicz z Targowej Górki, domagając się od miejscowej poczty regularnego dostarczania przesyłek. Bywa bowiem tak, że pocztę roznoszą dzieci i nie zawsze trafia ona do rąk adresata. (jk)

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m UKF 66,02 MHz; 8 „Moskwa z melodii i piosenka”; 10 W świąteczne przedpołudnie — konc. rozrywk.; 11.40 „Halo — tu mówi Brno”; 12.10 Poranne symf.; 13.20 Słynne ork. rozrywk.; 14 „Spotkanie z Kazimierzem” fragm. książek; 14.30 „Muzyczne corso kwiatowe”; 15 Dla dzieci słuch. W. Wodzyńskiego pt. „Muzyka to zdrowie”; 15.35 Polskie tańce ludowe; 16.30 Popularne utwory skrzypcowe Kreislera w wyk. Ruggiera Ricci; 17.05 „Zawsze wiadna”; 18.35 Muz. tan.; 19.05 J. Bąszy do tekstu J. N. Kamińskiego „Skalmierzanka” czyli „Koniki Zwierzyniec” — wedywili ludowy; 21.25 Recital fortep. Świątosława Richtera; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport;

22.50 Muz. tan.; 0.03 Aud. „Polonia”.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: — 7.45 — „Flip i Flap w Oxfordzie” — film komediowy; 8.45 — „Zasadzka” („Bonanza”); 9.30 — „Wacius” — archiwalny film fab. prod. polskiej; 10.30 — Sprawozd. z meczu piłki nożnej „Górnik — Zabrze”; 11.40 — „Dynamo — Kijów”, w przebiegu meczu — film krótkometrażowy; 12.20 — Wiadomości; 12.30 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13 — Dla młodych widzów — „Kino „Przygoda”; 14.30 — „Wakacje z Kucykiem” — film fab. prod. czechosk.; 14.45 — „Nie tylko dla pań”; 14.50 — Dla dzieci — „Pleciugowe piosenki”; w/g A. Androchowicza; 15.15 — „Bangkok” — film z serii „Geografia rozrywki”; 15.50 — Gwedy wilków morskich; 16.10 — „Cowboy” — film fab. prod. USA; 17.40 — Widow. poetyckie — „Mare Polo-

nicum” — I. Orlanda; 18.20 — „Sonda” — teleturniej; 19.20 — „Dobranoc i Dziennik” — program w pt. śpiewające — program w pt. „Kohierzy Słowackiego”; 21 — „Tańczy Magdalena Popa” — laureatka złotej medalu na konkursie tańca solowego w Paryżu (Bukareszt); 21.30 — Wiadomości sportowe; 21.40 — „Trzy nasy nionim” — film fab. prod. USA (l. 16);

PIĄTEK: 16.25 19 lekcja Jez. angielskiego; 16.55 Wiadomości; 17 Informator handlowy; 17.30 Dla dzieci — „W Wujtusiowej izbie”; 17.40 — wid. wg J. Porazińskiego; 17.50 — „Wszystko o matematyce”; 18 „Poligon” — wojkowy przegląd TV; 18.30 — Wielokropek; 18.50 Reportaż z Festiwalu Filmów Krótkometrażowych; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Pasja życia” — film fab. prod. USA (l. 16); 22 „10 minut” — 22.10 Dziennik; 22.20 Prezentacja kulturalna z cyklu „Profile kultury”.

Zastrzega się prawo zmian.